



# STRZELECTWO SPORTOWE

Kwartalnik Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego

NR 1-2 (5-6)/2011 styczeń-czerwiec



90 LAT

## Spis treści

### STRZELAM, WIĘC MYŚLĘ – WYWIAD

Zbiór otwarty 3

Sprawdzony model 6

### 90 LAT

Zakryte karty  
(Bezcenne dziedzictwo  
naszej historii  
– próba rekonstrukcji) 8

Zakryte karty – Aneks 28

Kadra strzelecka 1955 31

### GWIAZDOZBIÓR

Chciałem coś osiągnąć 32



To zadziwiające ile Ci ludzie potrafili zdziałać w tak krótkim czasie?! I w tak niespokojnym czasie! Wojny, powstania... granice w ogniu, a w tym zamęciu, do niedawna przecież obywatele obcych państw, wielokroć żołnierze wrogich armii nie tylko zwierają szyki w imię odzyskania wolności i obrony młodej niepodległości, nie tylko są na pierwszych liniach frontów, i w sztabach planujących kolejne działania, ale wybiegają myślą w przyszłość, ich głowy zaprzęta troska o patriotyczne wychowanie młodzieży – obywateli odzyskanego państwa. W ich wizji obywatelskiego wychowania strzelectwo odgrywało kluczową rolę! Stąd wspieranie inicjatyw strzeleckich przez władze, angażowanie się bezpośrednio ministerstwa spraw wojskowych, stąd popularyzowanie tej formy aktywności społeczeństwa, liczne zawody strzeleckie z udziałem, czy asystą najwyższych dostojników, generacji i przyjmowanie przedstawicieli środowiska strzeleckiego przez prezydenta RP! Z równą powagą potraktowano zaproszenie na kongres odtwarzający Międzynarodową Unię Strzelecką; wysłano zaangażowanych krzewicieli naszego sportu, a przy okazji zaufanych współpracowników marszałka Józefa Piłsudskiego, ludzi których rola w państwie była znaczniejsza, od wynikającej z piastowanych stanowisk. Nasi delegaci zaznaczyli swój udział zarówno w tamtym historycznym spotkaniu w Paryżu, jak i później – piastując w UIT odpowiedzialne funkcje. Kongres w Paryżu ma jeszcze jedno znaczenie, otóż przygotowania do niego i udział w obradach oznaczał zainicjowanie uczestniczenia przedstawicieli polskiej organizacji (wówczas Związku Strzeleckiego) w strzelectwie światowym, a nam daje powód do świętowania 90-lecia zorganizowania naszej dyscypliny. O tym i o bolesnych losach naszych bohaterów, tworzących zręby strzelectwa przeczytaj Państwo w artykule nieocenionego tropiciela tradycji naszej dyscypliny Mariana Ożoga.

Zapraszam też do przeczytania wywiadów z Antonim Kamińskim i Cezarym Stanszewskim. Pierwszy podejmuje kolejną próbę wyjaśnienia motywów decyzji regulaminowych zarządu, wynikających z ustawy o sporcie z 2010 r., drugi zaś wyjaśnia, że licencje okresowe, to europejska (nie tylko) powszechność. W przypadku pierwszego wywiadu, sądzę, że gdyby odnieść się do rzeczywistości, właściwszy byłby tytuł „Grochem o ścianę”, ale zamieszczony w numerze lepiej odpowiada naszym intencjom i gotowości do dyskusji.

Rozmach historyka i konieczność wstawienia, w ostatniej chwili, aneksu do i tak obszernego tekstu, sprawiły, że mimo połączenia dwóch numerów, zabrakło miejsca na mniej lub bardziej aktualne wydarzenia. No cóż, 90 lat obchodzimy raz... na 90 lat! Przynajmniej zasygnalizuję zdobycie przepustek olimpijskich do Londynu przez Sylwią Bogacką, Agnieszkę Nagay i Beatę Bartków-Kwiatkowską – Paniom gratuluję! Również Joasi Tomali, juniorce młodszej, której błyskawiczne postępy, zwieńczone tytułem mistrzyni Europy, mogą przyprawić o zawrót głowy! Przesympatycznej zawodniczce „Promienia” Bochnia bardzo, bardzo serdecznie gratuluję! Podobnie pozostałym nie wymienionym medalistkom.

I na koniec przypomnienie, że po pół wieku PZSS zmienił siedzibę, zdjęcie tabliczki z nowym adresem zamieszczamy obok. Zapraszam do lektury



*Tomasz Kwiecień*

**Zdjęcia: Włodzimierz G. Gałecki**

## STRZELECTWO SPORTOWE

**Adres redakcji:** ul. Kopernika 30;

00-336 Warszawa,

tel/fax 022 849 84 67

e-mail: [biuro@pzss.org.pl](mailto:biuro@pzss.org.pl)

**Redakcja:** redaguje zespół

**Redaktor naczelny:** Włodzimierz G. Gałecki

tel. 607 066 247

e-mail: [rzecznikpzss@pzss.org.pl](mailto:rzecznikpzss@pzss.org.pl)

**Opracowanie graficzne:** Elżbieta Górecka

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i adiuścacji, a także zmiany tytułów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść publikacji i ogłoszeń płatnych.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Egzemplarz bezpłatny do użytku wewnętrznego.

Fot. na okładce: Okładka Programu II Narodowych Zawodów Strzeleckich w Krakowie (1925 r.) – dzięki uprzejmości Olimpijczyka dr. Kazimierza Kurzawskiego z Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu

# ZBIÓR OTWARTY

Rozmowa z Antonim Kamińskim, członkiem prezydium zarządu Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego, przewodniczącym kolegium sędziów PZSS.

*Red.: - Gdyby patrzeć na strzelecką rzeczywistość przez pryzmat wpisów zamieszczanych na niektórych forach, można by wyciągnąć wniosek, że najważniejszą troską zarządu Związku jest utrudnianie życia braci strzeleckiej?*

A. K.: - To delikatnie powiedziane, zarzuca się nam nawet głupotę, jeśli nie popełnianie przestępstwa?... Może nie wprost, ale jeżeli ktoś stwierdza, że zarząd działa na szkodę związku, czyli również przeciwko swoim interesom, to jak to rozumieć inaczej?... Zadania i odpowiedzialność zarządu są przecież określone prawnie! Większość niezdrowych emocji bierze się z nieznośności bądź niezrozumienia obowiązujących przepisów, a czasem – ze złej woli, towarzyszącej zakamuflowanym kalkulacjom i niejasnym interesom, ukrywanym pod niby obywatelskim zatroskaniem... Są środowiska, które zarzuciłyby kłamstwo PZSS, nawet gdyby ze związku poszedł sygnał, że wtorek jest po poniedziałku!...

*Może zawodzi edukacja, wyjaśnianie wątpliwości?*

Poza najmłodszymi juniorami działamy w środowisku ludzi dorosłych. Traktujemy ich poważnie i tego samego oczekujemy. Na naszej stronie internetowej, w kwartalniku udostępniamy akty prawne, regulaminy, w myśl statutu interpretujemy. Podczas kursów np. instruktorskich i sędziowskich również przedstawiamy te regulacje, wyjaśniamy... Edukacja jednak ma to do siebie, że musi być nauczyciel i uczeń. Ten pierwszy winien się starać przekazać wiedzę, drugi natomiast musi przynajmniej przejawiać chęć przyswojenia wiadomości. Jak ktoś się uprze, że się nie nauczy, to najczęściej się mu udaje... Mija rok obowiązywania ustawy o sporcie z 25.06.2010 r. nadal jednak zgodnemu z jej literą wdrażaniu zapisów tego aktu towarzyszą kontrowersje,

słowne przepychanki... Niektórzy koledzy z nabożeństwem, bezkrytycznie przyjmują wywody portalowych „autorytetów prawniczych”, które wprowadzają więcej zamieszania niż wyjaśniają, zwłaszcza w kwestii zmian w związkowych regulaminach.



*A propos nowych regulaminów powtórzana jest opinia, że Związek zbyt daleko się w nich posunął, bez wyraźnego upoważnienia w ustawie o sporcie?*

Ten chybiony zarzut na swoje źródło w odwoływaniu się do przeszłości; zarówno w ustawie o kulturze fizycznej z 1996 r., jak i ustawie o sporcie kwalifikowanym z 2005 r. w wielu przypadkach wskazywano wprost, niemal łopatologicznie co związek może, co powinien. Tamte ustawy były bardziej szczegółowe, tyle tylko, że one już przestały obowiązywać! Nasi krytycy zdają się nie dostrzegać tego subtelny fakt, albo jest im na rękę wprowadzanie zamętu w głowach mniej krytycznych kolegów. Ustawa o sporcie z 2010 r. wprowadza natomiast regulacje ogólne, a więc obejmują-

ce całość zagadnienia, a skoro całość, to również te upoważnienia, których nie wymienia wprost. Zwracam uwagę na art. 13. dający związkowi właściwym dla sportu suwerenne prawo regulowania swojego podwórka. Czy może być silniejsze upoważnienie niż wynikające z art. 13. wspomnianej ustawy?! Zgodnie z zasadą właściwości jesteśmy związkiem właściwym dla strzelectwa, a więc korzystamy z nadanego prawa i uchwalamy regulaminy w naszym sporcie. Zapewniam, zmiany w regulaminach, które tak poruszyły niektórych, to nie żadne widzimisię zarządu Związku, ale realizacja obowiązku (spoczywającego na PZSS) dostosowania wewnętrznych przepisów do nowego otoczenia prawnego, regulowanego ubiegłoroczną ustawą. Trzeba to podkreślać zdecydowanie: modyfikacje regulaminów są konsekwencją zapisów nowej ustawy, która zastąpiła dotychczas obowiązujące ustawy o kulturze fizycznej z 1996 r. i o sporcie kwalifikowanym z 2005 r. Wspomniana ustawa z 2010 r. o sporcie wymusiła na zarządzie wprowadzenie zmian w odnoszących się do niej regulaminach. Przecież już zmiana sygnatury i daty ustawy zmusza związek do modyfikacji wszystkich przepisów, które się do tej ustawy odwołują. Ale ustawa wprowadziła bardziej zasadnicze zmiany. Zlikwidowała dotychczasowy podział na dziedziny i dyscypliny; obecnie kultura fizyczna dzieli się na sporty. W naszym przypadku jest to sport strzelecki (nie strzelectwo sportowe), co zresztą bardziej odpowiada nomenklaturze międzynarodowej. Działamy więc w sporcie strzeleckim, decyzją zarządu PZSS, podzielonym na dyscypliny wg rodzaju broni: pistolet, karabin i strzelba gładkolufowa. Dyscypliny zaś składają się z konkurencji...

*...właśnie, skąd nagle ten zapis „strzelba gładkolufowa”, zamiast dotychczasowego „śrutowa”?*

Dlatego, że nowa ustawa określa jednoznacznie rolę polskich związków właściwych dla sportu i wprowadza zasadę, w rozumieniu której każdy polski związek właściwy, w naszym przypadku PZSS, obejmuje swym zakresem działania wszelkie rodzaje aktywności sportowej polegającej

## ▶ ZBIÓR OTWARTY...

na strzelaniu tak z wiatrówek, jak i z broni palnej, a więc, i konkurencje spoza zbioru przepisów ISSF, chociażby różne rodzaje strzelania dynamicznego, westernowego, czarnoprochowego, w których wykorzystuje się gładką lufę nie tylko do strzelania ze śrutu.

Wróćmy jednak do poprzedniego wątku; już sam nowy podział sportu strzeleckiego wymusił na PZSS modyfikację regulaminów przyznawania patentów i licencji PZSS. Rok 2011 jest przejściowy, służy przygotowaniu do wdrożenia nowych przepisów w 2012 r. Zgodnie z regułami, uchwalonymi na bazie nowej ustawy, od 2012 r. osoby fizyczne nie będą mogły być bezpośrednio członkami PZSS. Nie będą więc opłacać dotychczasowej rocznej składki

członkowskiej (obecnie 60 zł). Natomiast, podobnie jak w wielu innych polskich związkach i innych krajach, strzelcy będą się legitymować czasową licencją zawodniczą, ważną jeden rok, jako podstawowym dokumentem potwierdzającym aktyw-

ne uprawianie strzelectwa. Chciałbym raz jeszcze podkreślić wagę tego dokumentu w nowej rzeczywistości! Przy okazji, roczna opłata licencyjna wyniesie 50 zł, a więc znowu, wbrew niektórym pojawiającym się na forach pseudoinformacjom, oznacza to nie podwyżkę, ale obniżkę o 10 zł wysokości rocznej opłaty wnoszonej przez strzelca. Będziemy płacić mniej!

*Różnie rozumiane są też nowe zasady dotyczące licencji klubowych?*

Kluby będą otrzymywać licencje nie na 4 lata, lecz nie na dłużej niż na 4 lata. To ważne rozróżnienie, zależnie bowiem od momentu złożenia wniosku i przyznania licencji PZSS, w ramach letniego cyklu olimpijskiego, licencja może być ważna właśnie 4 lata, jeśli zostanie uzyskana na początku olimpiady, bądź – rok, a nawet niepełny rok,

kiedy klub ją uzyska tuż przed upływem czterolecia. Przepraszam zorientowanych, ale żebym był dobrze zrozumiany – muszę to dopowiedzieć; olimpiada to 4 lata między igrzyskami olimpijskimi.

*Ale z tą „likwidacją” grupy powszechnej, to już chyba przesada?...*

Właśnie „likwidacją”, zastanawiam się kto to wymyślił, chyba jakiś wielbiciel filmów sensacyjnych?... Do tego w takim kontekście?... Brr! Nie wiem – śmiać się, czy płakać? Znowu muszę zaprotestować przeciwko dezinformacji; wbrew hiobowym wieściom PZSS nie likwiduje tzw. grupy powszechnej. Uznaje natomiast jednoznacznie, zgodnie z duchem nowej ustawy o sporcie, podkreślam – jednym sportcie (sic!) – równość wszystkich zawodników rywalizujących w strzelectwie, bez administracyjnego

Art. 13. 1. Polski związek sportowy ma wyłączne prawo do:  
 1) organizowania i prowadzenia współzawodnictwa sportowego o tytuł Mistrza Polski oraz o Puchar Polski w danym sporcie;  
 2) ustanawiania i realizacji reguł sportowych, organizacyjnych i dyscyplinarnych we współzawodnictwie sportowym organizowanym przez związek;  
 3) powołania kadry narodowej oraz przygotowania jej do igrzysk olimpijskich, igrzysk paraolimpijskich, igrzysk głuchych, mistrzostw świata lub mistrzostw Europy;  
 4) reprezentowania tego sportu w międzynarodowych organizacjach sportowych.  
 2. Polski związek sportowy ma prawo używania w stroju reprezentacji kraju wizerunku orła ustalonego dla godła na podstawie przepisów ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych (...).  
 Ustawa z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie

podziału na grupy, co de facto oznaczało obniżanie rangi jednych i wywyższanie drugich. Taka równość jest zgodna z praktyką krajów nie tylko europejskich, w których strzelectwo jest o wiele popularniejsze niż u nas. Weźmy chociażby przykład sąsiednich Niemiec, w mistrzostwach których startują tysiące uczestników. Przecież to nie mogą być sami olimpijczycy, nawet Niemcy nie mają tylu zawodników na najwyższym poziomie? Ale wszyscy uczestnicy rywalizacji są tam traktowani równie poważnie i uczestniczą w jednych mistrzostwach Niemiec, a nie w ważniejszych i mniej ważnych mistrzostwach tego kraju. Podobnie z Pucharem. To integruje środowisko. U nas też tak będzie od przyszłego roku

*Nie będzie więc żadnych różnic między strzelcami i amator będzie musiał walczyć z reprezentantami kraju, olimpijczykami?*

To istotnie mogłoby być przykre doznanie... dla naszych niektórych reprezentantów, zważywszy na demonstrowany przez nich ostatnio poziom... Przykłady można dobrać; weźmy chociażby Andrzeja Burdę, jego poziom wyraźnie wskazuje, że amatorzy, przynajmniej niektórzy, nie byłiby w takiej konfrontacji pozbawieni szans. Nie będą oni jednak zmuszeni stawać w szranki z olimpijczykami, wprawdzie zawody (mistrzostwa Polski, Puchary Polski – przyp. autor) będą wspólne, ale konkurencje różne, pełne i niepełne. Każdy będzie mógł wybrać czy startuje w Pdw 60 i walczy z mistrzem świata Tomkiem Pałamarzem, czy w Pdw 40 i walczy w gronie amatorów. Pamiętać trzeba tylko, że taki wybór będzie obowiązywał przez cały sezon; jeśli ktoś raz zdecyduje się na start w konkurencjach pełnych, to w tym roku, w zawodach centralnych będzie

startował wyłącznie w pełnych i odwrotnie. Można więc nadal rywalizować tylko w konkurencjach niepełnych, typowych dla grupy powszechnej, umieszczonych w zbiorze regulaminów PZSS. Uchwała zarządu mówi

bowiem, że MP i PP będą rozgrywane w konkurencjach zawartych w tzw. przez nas „niebieskiej książeczce”. Zamiast się zamartwiać wydumaną „likwidacją GP”, lepiej pomyśleć jakie konkurencje chciałoby się widzieć w zbiorze regulaminów PZSS? Nie jest on zamknięty na nowe propozycje! Zarówno zbiór, jak i PZSS!

*Warto by też objaśnić nowe zasady określania obowiązkowej aktywności sportowej strzelców, czyli warunki spełniania wymogów tzw. potocznie „czynnego uprawiania sportu strzeleckiego”.*

Zarząd PZSS odwołał znaną uchwałę nr 62 z 19 listopada 2005 r., mówiącą o 6 startach obowiązkowych w roku. W jej miejsce wprowadził nową uchwałę, w myśl której, żeby ważność licencji przedłużyć na następny rok, trzeba w roku

poprzedzającym odbyć minimum 4 starty w każdej dyscyplinie wymienionej w posiadanej licencji. A więc jeśli ktoś maznaczony tylko np. pistolet, będzie musiał wystartować 4 razy w roku z tej broni. Jeśli ktoś uprawia dwie dyscypliny np. pistolet i karabin, bądź karabin i strzelbę gładkolufową itd., będzie musiał wystartować 8 razy (po 4 razy z obu rodzajów broni). I analogicznie, jeśli ktoś ma licencje w trzech dyscyplinach, będzie musiał wystartować w minimum 12 zawodach w roku (po 4 z każdego rodzaju broni). Normy można wypełniać wyłącznie na zawodach odpowiadających określonym kryteriom, ujętych w kalendarzu PZSS lub WZSS, przeprowadzonych pod kontrolą – w przypadku zawodów centralnych PZSS – delegata technicznego. W przypadku zawodów WZSS – delegata technicznego – jeśli są to zawody rangi mistrzostw województwa, czy Pucharu Prezesa, bądź obserwatora z ramienia zarządu – w przypadku pozostałych imprez. Wyznaczony delegat/obserwator musi potwierdzić na komunikatach fakt odbycia zawodów i listy startowe. Wyniki rywalizacji muszą niezwłocznie ukazać się na stronie internetowej, w kalendarzu wojewódzkim. Wojewódzkie związki, które nie posiadają własnej strony internetowej, swoje kalendarze imprez winny umieścić na stronie internetowej PZSS – w zakładce „związki wojewódzkie”. Pamiętajmy, że uchwałę zarządu PZSS zatwierdzono nowy regulamin nadawania, przedłużania i cofania licencji zawodniczej, uprawniającej do współzawodnictwa sportowego. Start w zawodach ma w świetle tej uchwały kluczowe znaczenie. Rzetelnie przeprowadzone zawody ugruntują status naszej licencji, prolongowanej przecież na podstawie udziału w tych imprezach. Licencja będzie poważnie traktowana zarówno w światku sportowym, jak i przez policję. W przeszłości, mówiąc delikatnie, bywało niestety różnie, policja wychwytywała przypadki mających miejsce nieprawidłowości. Skutkowało to nieufnością policji do całej braci strzeleckiej i kłopotami z dostępem do broni sportowców uczciwie uprawiających wybrane konkurencje.

*Proszę o szersze omówienie wymogu obecności na takich zawodach obserwatora, delegata technicznego PZSS lub WMZSS. Ten obowiązek stał się przyczyną licznych nieporozumień.*

Z zawodami ogólnopolskimi, wyznaczonymi w kalendarzu PZSS nie ma problemów, są zatwierdzane przez Zarząd PZSS, natomiast obsady sędziowskie i delegatów technicznych wyznacza lub potwierdza kolegium sędziów PZSS. Zamieszanie powstało kiedy, po wprowadzeniu omawianej uchwały, niektóre związki wojewódzkie zaczęły przypisywać swoim delegatom/obserwatorom uprawnienia porównywalne z tymi jakie ma np. delegat techniczny PZSS na mistrzostwach Polski. To nieporozumienie! Prawda, zapis uchwały był nieszczęśliwy i odczytany literalnie dawał furtkę do takich interpretacji, liczyliśmy jednak na zdrowy rozsądek, uświadomienie sobie proporcji; inne są obowiązki delegata PZSS na dużych zawodach krajowych, a zdecydowanie bardziej okrojone delegata/obserwatora związku wojewódzkiego podczas zawodów klubowych. W kolejnej uchwale naprawiliśmy ten błąd, wpisaliśmy do uchwały „obserwatora”. Powtarzam, tej funkcji nie powinno się porównywać z funkcją delegata technicznego PZSS. Po pierwsze, inna jest ranga zawodów, po drugie, delegat techniczny, jak sama nazwa wskazuje, sprawdza parametry techniczne strzelnic, stanowisk, tarcz, rzutków, urządzeń tarczowych, oświetlenia na strzelnicach krytych, zatwierdza rekordy Polski. Obserwator wojewódzki ma przede wszystkim potwierdzić, że zawody się odbyły, a wykaz uczestników, w protokołach komunikatu klasyfikacyjnego, jest zgodny z rzeczywistością. Mówiąc dosadnie, obserwator jest po to, żebyśmy nie musieli się czerwienić, kiedy policja pokazuje nam „komunikat z zawodów”, w których „uczestniczyło” 2 (słownie: dwóch) startujących i za jednym zamachem zaliczali po 12 startów!... Zakres czynności obserwatora jest nieporównanie mniejszy niż DT PZSS i dlatego ryczałt sędziowski, pokrywany przez organizatora zawodów, powinien być proporcjonalnie niższy od ryczałtu DT PZSS.

W zawodach ujętych w kalendarzach wojewódzkich powinna obowiązywać podstawowa zasada: zawody strzeleckie muszą być przeprowadzone zgodnie z przepisami bezpieczeństwa i regulaminem zawodów opracowanym przez organizatora. Na tych zawodach nie muszą obowiązywać przepisy międzynarodowe. Co innego zawody wojewódzkie (mistrzostwa Województwa, Puchar Prezesa WZSS), na których można ustanawiać rekordy województwa, kolegium sędziów wojewódzkiego związku może wyznaczyć delegata technicznego, którego zakres obowiązków będzie podobny do zakresu obowiązków DT PZSS, ale w takiej sytuacji koszty delegata technicznego powinien pokryć wojewódzki związek strzelectwa sportowego

*Skoro jesteśmy przy kosztach, popularne są żale na wysokość opłaty startowej w zawodach klubowych.*

Tylko dlaczego kierowane do PZSS?! To jeszcze jeden mit, że Związek narzuca stawki tzw. startowego. Otóż uchwała zarządu PZSS o wysokości stawek startowego odnosi się wyłącznie do zawodów najwyższej rangi (MP, PP, MMP itp.), których przeprowadzenie Związek zleca stowarzyszeniom. Przy czym PZSS określa tylko górną granicę tej opłaty: nie może być wyższa niż np. 40 zł. Niższa natomiast może być zawsze, jeśli tak postanowi klub – organizator zawodów (zleceniobiorca w umowie z PZSS), który zawsze ma prawo żądać startowego w wysokości niższej niż 40 zł! Kluby raczej nie korzystają z tej możliwości... Myślę jednak, że żalącym się nie chodzi o te centralne zawody, w których startuje przecież stosunkowo nieliczne, wysublimowane grono najlepszych strzelców kraju. Chodzi o typowe zawody klubowe. W tych zawodach, to zarząd samodzielnego stowarzyszenia dowolnie (sic!) ustala wysokość startowego i nie powinien propagandowo używać, nie odnoszących się do tych imprez, oficjalnych stawek PZSS, jako swoistego alibi dla własnej chęci zarobienia. PZSS nie ma żadnego wpływu na wysokość startowego w zawodach klubowych. Jeśli członkowie stowarzyszenia nie zgadzają się z taryfikatorem klubowym, powinni zwrócić się

## ► ZBIÓR OTWARTY...

z wątpliwościami do wybranego przez siebie zarządu klubu, a nie żalić się na PZSS, który, ani może, ani chce mieszać w kasie samorządnych klubów, zgodnie z ustawą o stowarzyszeniach.

*Czy w świetle nowych regulaminów, zlikwidowania indywidualnej składki członkowskiej, zmieni się praktyka przekazywania związkom wojewódzkim dotacji na cele statutowe, w wysokości do 25 zł od jednej składki?*

Decyzje finansowe zawsze są pochodną zaistniałej sytuacji, a ta jest taka, że obecne dotacje budżetowe na przygotowanie reprezentacji narodowej do igrzysk olimpijskich w Londynie, mistrzostw świata, Europy, szkolenie centralne itd., w stosunku do sum będących w dyspozycji PZSS przed Pekinem, spadły niemal o połowę. A ceny składników kosztów nie zmały, raczej odwrotnie. Trudno jest mi powiedzieć, jaką decyzję podejmie prezes PZSS w przyszłym roku? Niewiadomych jest wiele, nie będzie składek członkowskich, dopiero się dowiemy jakie będą wpływy z licencji? Proszę tylko pamiętać, że dotacja celowa wynosi, nie jak często słyszymy 25 zł od składki, lecz do 25 zł od składki. A więc równie dobrze może to być 25, jak i 1 zł. Przy okazji jeszcze jedno wyjaśnienie, do PZSS docierają żale niektórych związków okręgowych, że nie otrzymują wspomnianej dotacji. Nie mogą jej dostać, bowiem zgodnie z przyjętym regulaminem, dotacja trafia nie do klubu, lecz do związku wojewódzkiego i ma umożliwić realizację przedsięwzięć wykraczających ponad miarę pojedynczego stowarzyszenia. Jak wiadomo, w myśl uchwały zarządu PZSS, funkcjonujące jeszcze gdzieś, z woli klubów związki okręgowe, w PZSS mają taki sam status jak kluby.

– Dziękuję za wyjaśnienia.

**Rozmawiał: wgg**

**Fot.: Włodzimierz G. Gałecki**

## SPRAWDZONY MODEL

Rozmowa z Cezarym Staniszewskim, trenerem strzelectwa sportowego, głównym trenerem broni krótkiej kadry narodowej Hiszpanii.

*Red. – Zarząd Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego, dopasowując swoje regulaminy do nowej ustawy o sporcie, podjął w ub. r. szereg uchwał. Jedną z regulacji było wprowadzenie obowiązku posiadania i corocznego odnawiania ważności licencji zawodniczej – podstawowego świadectwa uprawiania sportu strzeleckiego. Rozpętało się piekło, a właściwie polskie piekielko. Wielu nie pozostawiło na Związku suchej nitki, zarzucając PZSS, że wymyśla jakieś uciążliwe przepisy, byleby tylko nabijać sobie kabzę, gdy tymczasem w innych państwach nie ma takich obowiązków?...*

C. S. – To kłamstwo, w innych krajach licencje ważne okresowo funkcjonują od dawna. Przed kilku laty sprawdzałem te statystyki; w Niemczech było wówczas ok. 1 650 000 licencji, we Francji > 300 000; podobnie w Szwajcarii... Proszę sobie uświadomić, że w mistrzostwach Szwajcarii brało udział 46 000 osób! W Hiszpanii mamy 76 000 licencji, też jestem członkiem tamtejszego związku strzeleckiego.

*Jedno ustaliliśmy, licencje są i u innych, ale wedle krytyków Związku, tylko u nas każemy zawodnikom odnawiać je co roku?*

To kolejny mit, co prawda od lat przebywam za granicą, ale staram się być na

bieżący z polskim sportem, i w przeciwieństwie do wspomnianych krytyków wiem, że licencje ważne przez rok, poza PZSS, obowiązywały od lat w wielu związkach. PZSS przystosował swoje przepisy do tej powszechnej praktyki. W krajach europejskich jest to regulowane różnie, wszędzie jednak licencja jest wydawana na określony czas. Licencja hiszpańska jest zależna od stażu sportowca; w pierwszym okresie uprawiania strzelectwa otrzymuje on licencję wyłącznie jednoroczną. Uprawnia ona do występowania o jedną sztukę broni. Następnie, jeśli zawodnik uzyskuje wymagane minimalne wyniki, może ją przedłużyć na kolejne lata. Po spełnieniu ostrzejszych kryteriów – nabywa prawo do licencji wyższej kategorii, uprawniającej do posiadania większej liczby sztuk broni. W Hiszpanii można mieć do 6 egzemplarzy broni. Dostęp do broni reguluje Guardia Civil. Jest on (dostęp – przyp. aut.) zróżnicowany: do strzelby – łatwy; można ją mieć od 14. roku życia, karabinek sportowy – od 16 lat, a pistolet – od 18. Dlatego mamy kłopoty z juniorami, dopiero bowiem 18-latek może wziąć do ręki broń krótką palną. Z pneumatyczną nie ma problemu.

*A zarzut łupienia członków stowarzyszenia?*

Oplaty członkowskie i licencyjne są wszędzie. Każda organizacja musi się utrzymać. W Hiszpanii opłata za licencję, zależnie od regionu, wynosi od 40 do 100 EURO. Do tego trzeba przejść badania jak dla kierowców; psychotechniczne i medyczne. Za każdym razem jak się odnawia licencję, odbywa się takie badania. Posiadacz licencji jest zobowiązany przedstawić



Licencja hiszpańska.

dokument o stanie zdrowia, potwierdzony przez psychologa, neurologa, okulistę; w skrócie mówimy na to: „trzech lekarzy i pielęgniarka”.

*Głośni są też u nas „miłośnicy” strzelectwa sportowego, nazwijmy je „niestosowanego”. Ci chętnie wystąpią o pozwolenie na broń, a niezbyt ochoczo pojawiają się na strzelnicy, oczywiście jak zwykle u nas w imię wyższych racji. Występują oni przeciwko PZSS za uchwałę o obowiązkowych startach. Dostaje się też klubom, że za udział w zawodach żądają od uczestników opłat.*

To naturalne, że strzelec musi odbywać rokrocznie obowiązkowe starty. Strzelectwo, to specyficzny sport, jest pod kontrolą. Sportowcy muszą strzelać, trenować, żeby zachować poziom wyszkolenia i bezpieczeństwa. Musi to być weryfikowane. Możliwe do ogarnięcia. W Hiszpanii zawodnik jest zobowiązany trenować. Jeśli nie przychodzi na strzelnicę raz, dwa razy w tygodniu i nie zdaje egzaminu, to mu natychmiast cofają licencję! Na podstawie obserwacji można powiedzieć, że w Hiszpanii 10% posiadaczy licencji, to są bardzo aktywni strzelcy. Następne 10% się miga. A pozostałe 80% ten raz, czy dwa w tygodniu odwiedza strzelnicę.

Egzaminy na licencję odbywają się w obecności oficera Guardia Civil. W komisji jest sędzia, z trenerami jest problem – mają ich niewielu, jest też organizator. Egzamin przeprowadza się pod egidą związku okręgowego. Trzy razy w roku wyznaczane są terminy. Jeśli ktoś nie zda, to ma szansę w jeszcze jednym, dodatkowym terminie.

W zasadzie poziom III. klasy pozwala uzyskać licencję. W Hiszpanii jest to w pistolecie standard 495 punktów. Można powiedzieć, że zdaje egzamin na uzyskanie licencji kto trafia w tarczę. Jak już mówiłem, jest to licencja na rok. Jak się chce uzyskać trwałą licencję, to trzeba się poddawać sprawdzianom. Co trzy lata trzeba też oddać broń do sprawdzenia. Pokazać, że jest zadbana. Jeśli jest skorodowana, zaniedbana, traci się tę broń. Potem robią wyprzedzić takiego sprzętu.



Trener Cezary Staniszewski ze swoim podopiecznym mistrzem Europy w psz Jorge Llamasem.

A co do opłat startowych, one też obowiązują wszędzie. Trzeba pamiętać, że chociażby utrzymanie strzelnic kosztuje przez 365 dni w roku, a nie tylko w dniu, w którym ja się tam pojawiaję. A to nie wszystkie wydatki klubów.

*Obecny rok jest ostatnim w którym rozgrywamy w kraju osobne mistrzostwa i Puchar Polski grupy powszechnej. U wielu ta zmiana budzi sprzeciw, obawy, że Związek chce zlikwidować grupę powszechną, że każe amatorom walczyć z olimpijczykami, znowu wprowadzając obce innym krajom zasady.*

Tak w Hiszpanii, jak i wspomnianej Szwajcarii nie ma podziału na amatorów i kwalifikowanych. Amatorzy mogą startować z olimpijczykami. Przypomnę – w Szwajcarii 46 tys. startowało w mistrzostwach, wycieli kukurydzę, zbudowali miasteczko, postawili 200 siusów. Organizowali dni studentów, zawody wojskowych, urzędników... tak się eliminowali, a potem przeprowadzili generalne zawody finałowe.

W Niemczech jest podobny system jak w Polsce, po obecnej reformie, przeprowadza się eliminacje w 20 regionach, a właściwie centrach (mają 17 regionów, ale 20 centrów, osobno występuje Turynia i Suhl, Brandenburgia i Berlin oraz Bawaria i Monachium). Robią eliminacje i dopiero ci, którzy osiągną np. wynik 592 w 60 leżąc mogą startować w mistrzostwach Niemiec. Do samych mistrzostw

dopuszczają ok. 9 000 ludzi. Dla porównania mistrzostwa świata gromadzą ok. 3 000 zawodników.

*Przypominają się opowieści o niegdysiejszych mistrzostwach ZSRR, podobno też rozbijano miasteczka namiotowe i zasiedlano tysiącami zawodników.*

Wbrew pozorom, porównując do skali kraju i np. do Niemiec, nie było ich tak dużo; ZSRR mieli ok. 500 tys. licencjonowanych strzelców.

*A jak jest w innych krajach Europy, np. skandynawskich?*

Skandynawskie strzelectwo zorganizowano inaczej, zostało podzielone na rodzaje broni. Wpłynęły na to bardzo duże odległości. Obowiązuje tam, że tak powiem rejonizacja i tematyżacja.

We Francji funkcjonuje system podobny do Polskiego, po obecnej zmianie. W Czechach też. Idziemy więc w kierunku modelu centralno-zachodnio-europejskiego. Nie ma się czego obawiać.

Warto jeszcze wspomnieć, że w Niemczech i Francji łucznictwo ze strzelectwem funkcjonują w jednej organizacji. W Polsce przez jakiś czas mieliśmy taką sytuację przed II wojną światową.

*Dziękuję za rozmowę, uspokojony.*

**Rozmawiał: Włodzimierz G. Gałecki**  
**Fot. autor**

Tekst, który za chwilę Państwo przeczytają stanowi część książki poświęconej historii strzelectwa sportowego, którą ma na warsztacie Autor tego opracowania. Siłą rzeczy, z racji ograniczonej formy artykułu, w zamieszczonym materiale Autor jedynie sygnalizuje, choć niekiedy dość szeroko, biografie ludzi, którzy uczestniczyli w tworzeniu i popularyzacji naszej dyscypliny oraz wydarzenia towarzyszące narodzinom, i krystalizowaniu się zorganizowanej formy funkcjonowania strzelectwa w niepodległej Polsce. A że procesy zachodzące w strzelectwie krajowym pozostawały pod wpływem wydarzeń międzynarodowych, w których nasi przodkowie silnie zaznaczyli swoją obecność, to i częste wycieczki Autora poza granice Polski, w głąb historii, jak również poza wiodący temat. Tak się bowiem składa, że ojcowie naszej dyscypliny byli jednocześnie ważnymi uczestnikami walki o odzyskanie niepodległości Rzeczypospolitej i jej obrony przed wrogimi sąsiadami, tak w okresie wojny, jak i pokoju. Strzelectwo sportowe w II RP, słusznie uznawane za doskonałą szkołę patriotycznego wychowania młodzieży, było szanowane i wspierane przez nawet najwyższych przedstawicieli państwa. Wybitni strzelcy cieszyli się należnym uznaniem. Naszemu sportowi daje to jeszcze więcej powodów do dumy, samym bohaterom przysporzyło nie tylko należynej chwały, ale i zgrzyot, cierpień, i tragedii. Niestety – również ze strony rodaków... My współcześni swoim zapomnieniem o tych wybitnych postaciach, przez bezczynność, grzech zaniechania, też obciążamy swoje sumienia... Na szczęście cierpliwość, docieklivość i temperament badacza, cechujące Autora, pozwalają nam odrobić zaległości z pamięci i szacunku należnego zasłużonym Rodakom. Dziękujemy Autorowi z całego serca, wiedząc z doświadczenia na jakie trudności natrafia poszukiwacz wiedzy o przeszłości naszego sportu i ile wysiłku wymaga dotarcie do dokumentów, uznawanych przez długi czas za ideowo niewłaściwe... Zapraszamy do lektury!

I jeszcze jedno wyjaśnienie, w opracowaniu Autor świadomie używa form językowych właściwych epoce o której pisze i występujących w dokumentach historycznych. Wplata je w tekst współczesny. Takie połączenie starego i nowego porządku może razić purystów językowych, gdyby jednak każde pojedyncze cytowane słowo opatrzyć cudzysłowem, trzeba by wydać potrójny, nie podwójny numer „SS”... Cóż, licentia poetica; Autor jak stwórca – nieobliczalny, że strawestuje słowa innego krakowianina, poety śpiewającego.

(red.)

Pamięci wszystkich, których życiorysy opluwano bezkarnie lub wymazywano z kart historii; członkom Związku Strzeleckiego w II RP tworzącym podwaliny sportu strzeleckiego i wychowania patriotyczno-obronnego.

Piłsudczykom, śp. pułkownikowi Marianowi Frydrychowi [1897–1939] Komentantowi Głównemu Związku Strzeleckiego z lat 1934–1938, kawalerowi krzyży: srebrnego (V kl.) oraz złotego (IV kl.) orderu wojennego Virtuti Militari; współzałożycielowi PZSS.

Za Ojczyznę ginęli od wrażeń kuli, współcześni słowem lub zapomnieniem uśmiercają Ich do dziś!... W walce o prawdę tekst ten autor dedykuje w hołdzie.

*„Przy takim stałym fałszowaniu i reklamiarstwie  
– można fałszować prawdę. Ostrzegam was leguny,  
pracujcie nad prawdą historii sami”.*

Pierwszy Marszałek Polski Józef Klemens Piłsudski (w 1925 r.)  
Wielki Protektor strzelectwa w Polsce



Marszałek Józef Piłsudski

## ZAKRYTE KARTY (BEZCENNE DZIEDZICTWO NASZEJ HISTORII – PRÓBA REKONSTRUKCJI)

Odrodzona Polska, pragnienie wielu pokoleń naszych rodaków, zaistniała wola i czynem podzielonego narodu; pamiętne listopadowe dni 1918 roku wydały się „wielkim finałem” wolnościowych dokonań. Chocholi taniec historii sprawił jednak, że żywoły obce zagroziły młodej niepodległości. W tym dramatycznym okresie między dwiema wojnami światowymi wśród herośm odrodzonej Rzeczypospolitej zaznaczyły

się wspaniałe postaci strzelców, twórców historii naszego sportu. Składali oni osobistą daninę krwi w ofiarnej walce o granice Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Z równym oddaniem brali na siebie ciężar tak tworzenia młodej państwowości, jak i nowożytnych fundamentów kultury fizycznej. Nie da się oddzielić ich indywidualnych losów od historii Ojczyzny. Próba takiej separacji, mająca niestety miejsce w przeszłości, na-

dałaby epoce obraz powierzchowny, niepełny i bezbarwny, pozbawiony przy tym głębi ostrości. Pozwolę sobie na refleksję: z tych życiorysów wyłaniają się często bohaterowie na miarę antycznej tragedii, uzmysłowiwszy to sobie zastanawiam się jak najlepiej oddać im zasłużony hołd, unikając przy tym fałszywej mitologizacji dziejów naszej dyscypliny? Jest to pytanie nieobce zapewne każdemu czytającemu te słowa;



odpowiedź zależy od indywidualnej oceny, opartej na wiedzy i doświadczeniu?

Przedstawiane w tej pracy osoby wniosły przede wszystkim niezmierny, indywidualny wkład w ogrom pracy państwowotwórczej. Dopiero na tle tych dokonań, jakby na deser, widać ich wielki dorobek w budowie fundamentów sportu strzeleckiego w Polsce. Losom tych często tragicznych bohaterów historia nakreśliła prorocze epitafium:

*„O! kraj to mały, niby szyba tarczy;  
Lecz na grób wrogom przecież go wystarczy!”*

Naszą opowieść zaczniemy krótkim preludem: Warszawa, 27 listopada 1919 roku; Minister Spraw Wewnętrznych, pod Nr 140 wciąga do rejestru stowarzyszeń i związków Towarzystwo o nazwie „Związek Strzelecki”. Statut zostaje zatwierdzony<sup>2</sup> w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych i określa, że nowe Stowarzyszenie podejmuje działalność na obszarze Państwa Polskiego, z siedzibą Zarządu Głównego w Warszawie. Interesujące nas zapisy statutu głosiły m.in.:

§ 3. *Zadaniem Towarzystwa jest rozbudzenie i hartowanie w członkach ducha narodowego, karności, dzielności moralnej i fizycznej, oraz szerzenie wiedzy wojskowej.*

§ 4. *Towarzystwo spełnia swe zadania przez:*

d) *organizowanie dla członków i młodzieży (...) zawodów, konkursów strzeleckich (...).*

h) *organizowanie dłuższych ćwiczeń strzeleckich i zakładanie strzelnic.*

§ 30. *T-wo istnieje pod protektoratem władzy wojskowej i korzysta z pomocy tychże władz, natomiast wszelkie prace w zakresie wojskowości są przeprowadzane według regulaminów obowiązujących w wojsku i pod kontrolą delegowanych wojskowych.*

Pod dokumentem (Statutem Związku Strzeleckiego) czytamy podpisy założycieli<sup>3</sup>: Stanisław Staniszewski, Waclaw Sieroszewski<sup>4</sup>, Dr. Waclaw Tokarz<sup>5</sup>, Artur Śliwiński,

Kazimierz Pawłowicz, Maciej Tadeusz Kuhnke, Adam Skwarczyński<sup>6</sup>, Tadeusz Stanisław Świącicki, Władysław Hackiewicz, Tadeusz Jankowski, Tadeusz Gałeccki<sup>7</sup> (pseudonim literacki: Andrzej Strug), Marjan Głuchowski.

Wspominane wydarzenie było jednym z wielu mających znaczenie dla nowożytnych dziejów polskiego ruchu sportowego, w przeciwieństwie jednak do wcześniejszych, mających miejsce w Krakowie: pierwszego – symbolicznego, w lipcu 1919 roku, inauguracyjnego strzelania w odrodzonej Ojczyźnie o wybór Króla Kurkowego, z udziałem gen. dyw.<sup>8</sup> WP Józefa Hallera<sup>9</sup> oraz drugiego – fundamentalnego<sup>10</sup> – powołania Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich<sup>11</sup> (w sali hotelu Francuskiego; pamiętnego 12 października 1919 r.), utworzenie Związku Strzeleckiego (ZS)<sup>12</sup> było w naszej dyscyplinie wydarzeniem szczególnym, brzemiennym w skutkach, wprowadzającym określony porządek w całokształt funkcjonowania i rozwoju strzelectwa sportowego w Polsce<sup>13</sup> aż po kres II RP. Oczywiście, uwzględniając kryteria historycznego dziania się w czasie oraz oddziaływania poszczególnych jednostek ludzkich na bieg wydarzeń, musimy uznać z pokorą, że w tekście obarczonym różnymi obiektywnymi ograniczeniami nie zdołamy przedstawić całości tego wydarzenia i jego następstw; zasięg procesu formowania się naszej dyscypliny był niewątpliwie znacznie szerszy tak geograficznie, jak i politycznie oraz rozłożony w czasie.

Nie(zbędny?) komentarz historyczny:

Okres dziejów, omawiany dla potrzeb niniejszej pracy, jest w historii polskiego strzelectwa czasem narodzin i okresem bujnej młodości. Cezury wyznaczają daty graniczne lat: 1919–1939. Realia historyczne, towarzyszące narodzinom Związku, oddadzą najlepiej te oto słowa:

*„Nowy 1919 rok zastał Polskę otoczoną ze wszystkich stron przez wrogów.*

*A więc Niemcy podnosili rękę do ciosu od zachodu. Od północy i wschodu krwawe hordy odurzonych krwią i samogonką bolszewików napływały, jak czarna chmura. Pierwsze oddziały zagarnęły już*



*General Edward Rydz-Śmigły, protektor Związku Strzeleckiego w Polsce.  
Le général Edward Rydz-Śmigły, protecteur de l'Union de Tir de Pologne.*

*General Edward Rydz-Śmigły, protektor Związku Strzeleckiego w Polsce.*

*Wilno i są pod Baranowiczami, niosąc ze sobą mord, łzy i zniszczenie. Na Wołyniu i w Galicji Wschodniej hajdamacy, bratnie dusze bolszewików, wypierali polską kulturę, wyrzynając wszystko i wszystkich, co nie chciało wyrzec się swego stanowiska narodowego. Wreszcie, na domiar złego, czesi pchnęli w plecy nożem swego sąsiada za to, że niejednego ich pobratymca przygarnął i nakarmił. Nawet mężne serce mogłoby zdrześć ze zgrozy, widząc tyle złego na jednego i to w chwili, gdy Naród Polski zaczyna dźwigać swe ciało po długiej niewoli, rozprostowuje kości i rozgląda się wkoło po wyjściu z ciemnicy. (...) Kto ma słabszą wiarę w lepszą przyszłość kraju chwilami myśli, że zło zwycięży dobro. Ale należy pamiętać, że po ciemnej, burzliwej nocy najpiękniej słońce świeci.*

*Dałby Bóg, aby ten dzień jak najprędzej nam zaświtał i aby słońce nigdy już nie zaśzło nad naszą Ojczyzną. (...)*

Autorem ich jest Stanisław Wecki<sup>14</sup>, współzałożyciel oraz Pierwszy Prezes Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego.

„Otaczający wrogowie” w 1920 roku uniemożliwili przygotowania i występ polskich sportowców w Igrzyskach Olimpijskich w Antwerpii. Co do strzelców to w fazie wstępnej przygotowań brany był pod uwagę ich udział w konkurencjach z broni myśliwskiej. Ze środowisk myśliwskich (łowieckich) wychodziło wezwanie do startu

w tych zawodach, powoływano nawet koordynatora przygotowań związanego z nowopowstałym polskim ruchem olimpijskim. Z oczywistych jednak względów wszyscy zdolni do noszenia broni potrzebni byli na froncie, wywołanym agresją bolszewicką na Europę. Zrządzeniem opatrności, udział sportowców w Igrzyskach zamienił się w heroiczne boje w obronie najwyższych, uniwersalnych wartości...

*Jeszcze Polska nie umarła,  
kiedy my żyjemy.  
Co nam obca moc wydała,  
szablą odbijemy!*<sup>15</sup>

Statutowe przywołanie zależności Związku Strzeleckiego od Armii (Ministerstwa Spraw Wojskowych<sup>16</sup>) okazało się czynnikiem rozwoju naszej dyscypliny i przysporzyło jej wielu bardzo aktywnych i fachowych działaczy oraz sympatyków będących w czynnej służbie lub wywodzących się z wojska. Dodajmy gwoździć: zawody strzeleckie mogły się odbywać na strzelnicach administrowanych przez WP, a stowarzyszeniom udzielano pomocy w tym zakresie, ponadto Ministerstwo Spraw Wojskowych (MSWojsk.) zorganizowało pierwsze Mistrzostwa WP (na kilka lat przed I Narodowymi Zawodami Strzeleckimi) zarówno dla szeregowych jak i (osobno) oficerów; oraz kwalifikacje do nich w Okręgach Korpusów – typując najlepszych strzelców z poszczególnych jednostek wojskowych rozlokowanych w Dowództwie Okręgu Korpusu<sup>17</sup> (DOK). Na tak powstałej bazie możliwa była przyszła rywalizacja zawodników zarówno wywodzących się ze stowarzyszeń, jak i z Wojska Polskiego, w Narodowych Zawodach Strzeleckich<sup>18</sup>. Podsumowując stan początkowy działalności strzelectwa w naszym kraju, należy stwierdzić zdecydowanie: bez pomocy<sup>19</sup> i aprobaty najwyższych czynników państwowych oraz wojskowych<sup>20</sup>; polscy zawodnicy nie mogliby zaistnieć w rywalizacji sportowej zarówno w kraju jak i za granicą!

Przełomowym wydarzeniem w historii formalizowania się strzelectwa sportowego w kraju i zaistnienia na forum międzynaro-

dowym było odebranie przez Ministerstwo Spraw Wojskowych listu adresowanego<sup>21</sup> do Związku Strzeleckiego<sup>22</sup>, wystosowanego przez p. Daniel Merillon – przewodniczącego Związku Towarzystw Strzeleckich we Francji. Do pisma<sup>23</sup> z 26 stycznia 1921 roku załączono<sup>24</sup>: odpis listu zawierający zaproszenie do wzięcia udziału w Kongresie Międzynarodowego Związku Strzeleckiego oraz Statut<sup>25</sup> Strzeleckiego Związku Międzynarodowego. Przytoczmy ów list, dając on bowiem cenne świadectwo epoki i pozwalając lepiej zrozumieć całość dość skomplikowanej sytuacji międzynarodowego sportu strzeleckiego:



Henrik Sillem, Amsterdam, inicjator I Międzynarodowych Zawodów Strzeleckich w 1897 roku w Ljonie.

*„Listem ze stycznia 1920 r. zawiadomiłem Pana (Was) o deklaracji wznowienia Związku Międzynarodowego Strzelca, składającego się ze wszystkich federacji, przyjmujących nowe statuty i że zbiorę w najbliższym czasie ich delegatów.*

*Zebranie to zostało opóźnione z powodu zarzutów, uczynionych przez kilka federacji krajów neutralnych, dla których wykluczenie bezpośrednie i imienne krajów centralnych wydało się środkiem zbyt ostrym.*

*Można w istocie znieść w statutach klauzulę, odnoszącą się bezpośrednio do niektórych narodów, z pewnością jednak powinny one pozostać w każdym razie poza obrębem Związku.*

*Faktem dominującym pozostanie ta okoliczność, iż Towarzystwa i Wielkie Fe-*

*deracje Strzeleckie są ukonstytuowane we wszystkich krajach w celu używania broni wojennej pod władzą i pod kontrolą rządów, nie mogą więc istnieć bez tej zależności. Otóż pewna ilość rządów powzięła w myśl traktatów międzynarodowych zobowiązania formalne, niezezwalające w ich terytoriach na tworzenie się Tow. Strzeleckich, posługujących się bronią wojenną.*

*Pewnym więc jest, że narody takie nie mogłyby brać udziału w Związku Międzynarodowym inaczej, jak w postaci stowarzyszeń tajnych, sprzecznych z prawami danego kraju, co jest właściwie negacją naszego wielkiego Związku. Wystarcza więc dać takie wyjaśnienie w statutach, aby usprawiedliwić nieobecność krajów centralnych i usunąć zarzuty naszych przyjaciół neutralnych.*

*Wysyłam więc, załączając 1 egzemplarz nowych statutów, nie tylko do Anglii, Włoch, Belgii, St. Zjednoczonych Ameryki, Grecji i Francji, lecz i do wszystkich narodów, które należały do dawnego Związku, z wykluczeniem tych, które nie mogą posiadać Związków Strzeleckich, zaproszenie na Kongres, który odbędzie się w kwietniu 1921 r. i będzie miał za zadanie uświęcenie, (lub stwierdzenie) uchwalenie ostateczne statutów, wyznaczenie siedziby odbudowanego Związku, mianowanie biura i ustalenie miejsca przyszłego festynu międzynarodowego Strzelca.*

*Kongres ten odbędzie się w Paryżu w sobotę dnia 16 kwietnia o godz. 15-ej w siedzibie „Związku Tow. Strzeleckich Francji”, rue de Provence 46.*

*Zechce Pan wyznaczyć za pośrednictwem Waszego Stowarzyszenia swych delegatów do Związku Międzynarodowego, a co najmniej na Kongres i dać nam znać jak najprędzej o tych nominacjach.*

*Ponieważ konieczna jest Wasza reprezentacja, może Pan w każdym razie delegować na to posiedzenie delegata z pośród swych ziomków, zaopatrzonego w Wasze pełnomocnictwa.*

*Zechce przyjąć Kochany Kolega zapewnienia mych serdecznych uczuć.*

*Przewod. Zw. Tow. Strzel. Francji*

*(-) Daniel Merillon*

*Wielki Oficer Legji Honorowej*

W odpowiedzi na powyższy list, w imieniu Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego odpowiedziano pismami podpisanymi przez Prezesa Związku Strzeleckiego Wacława Sieroszewskiego oraz Sekretarza Głównego Tadeusza Niedzielskiego, skierowanymi do:

- pierwsze – do Biura Prezydjalnego (Ministerstwo Spraw wojskowych) – zawierało odpis pisma do p. D. Merillon i informowało, że list inicjujący z Biura Prezyd. przyjęto do wiadomości, oraz że (ZS) wysyła delegata na Kongres.
- kolejne (list) – do właściwego adresata, przytaczamy je dosłownie:

*„Zarząd Główny Tow. Związek Strzelecki w Warszawie.  
Do Przewodniczącego Związku Tow. Strzeleckich we Francji  
pana Daniela Merillon, Wielkiego  
Oficera Legji Honorowej.  
Paryż, Rue de Provence 46.*

*W odpowiedzi na zaproszenie otrzymane za pośrednictwem naszego Pana Ministra Wojny, za które serdecznie dziękujemy, mamy zaszczyt zakomunikować W Panu, że Związek Strzelecki Rzeczypospolitej Polskiej weźmie udział w kongresie dn. 16 kwietnia b. r. w Paryżu, na którym ma być rozważony i ostatecznie przyjęty projekt przysłanego nam statutu.*

*Prosimy o zakomunikowanie nam odwrotnie, czy termin 16/IV jest ostateczny, abyśmy mogli poczynić odpowiednie przygotowania.*

*W załączeniu przesyłamy egzemplarz statutu Związku Strzeleckiego Rzeczypospolitej Polskiej i broszurę: „Obrona Ojczyzny”.*

*Sekretarz Główny  
(–) A. Niedzielski<sup>26</sup>  
Prezes  
(–) W. Sieroszewski*

Dalszym krokiem poczynionym w tej sprawie, był wyjazd (13 kwietnia 1921 roku do Paryża na wspomniany już Kongres) wytypowanych delegatów: ze strony Związku Strzeleckiego: dr Kazimierza Dłuskiego<sup>27</sup>; ze strony Ministra Wojny – podpułkownika

Adama Koca<sup>28</sup>. O osobach i drodze życiowej wymienionych Delegatów można by napisać wiele dobrego<sup>29</sup>, lecz w tym miejscu wykroczylibyśmy poza przyjętą konwencję pisania tej pracy<sup>30</sup>. Podajemy więc tylko te fakty, które dotyczą strzelectwa i niesłusznie zostały pominięte w oficjalnych biografiach. O wadze Kongresu donosił słowami swego paryskiego korespondenta<sup>31</sup> „Kurjer Warszawski”<sup>32</sup>; można odczytać tu wyraźnie, zmodernizowaną koncepcję roli wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego – jako systemu bezpieczeństwa zbiorowego wolnych narodów. Dla nas najistotniejszą wydaje się wieść o organizacji międzynarodowych zawodów strzeleckich w Lyonie (VIII 1921) i dążenie międzynarodowej organizacji strzelców do zastrzeżenia (wyłącznie) decydowania „kwestji strzeleckich” na igrzyskach olimpijskich. Kongres rozpoczął swe obrady 16 kwietnia 1921 roku o godz. 15. Miejscem obrad była siedziba Związku Towarzystw Strzeleckich Francji<sup>33</sup>. Następujące kraje były reprezentowane przez swych delegatów: Francja, Anglja, Stany Zjednoczone, Belgja, Włochy, Portugalia, Hiszpanja, Holandia, Szwajcaria, Grecja, Czecho-Słowacja, Monaco, Japonja<sup>34</sup> i Polska. Ponadto (w innym charakterze<sup>35</sup>) również za pośrednictwem delegatów ministerium wojny: Francja, Polska, Stany Zjednoczone, Hiszpanja, Japonja, Portugalia. Porządek obrad zaproponowany przez „Przewodniczącego prowizorycznego”<sup>36</sup> obejmował następujące punkty<sup>37</sup>:

1. *Rekonstrukcja Międzynarodowego Zw. Strzeleckiego,*
2. *Dyskusja i ostateczne uchwalenie statutu,*
3. *Wybór biura,*
4. *Wyznaczenie krajów, w których odbędą się najbliższe międzynarodowe matche.*

Po powitaniu, Przewodniczący obrad wywołał obecnych (imiennie dla sprawdzenia pełnomocnictw): Anglja – poprzez pełnomocnika M. Lermusiaux<sup>38</sup>, Belgja – Przewodniczący Van de Corput<sup>39</sup>, „Narodowy Strzelec Hiszpański” – pułk Benitez (attache wojskowy przy poselstwie hiszpańskim) i Carlos de Uhagon, Grecja – pułk Drakos (attache wojskowy przy delegacji greckiej), Królewska Liga Holenderska – vice przewodniczący

Van der Bergh (syn<sup>40</sup>), Włochy – Vitali oraz Delai<sup>41</sup>, Japonja – kpt. Kimos-Hita<sup>42</sup>, Związek Strzelecki z Monaco – Maurycy Faure, Polska<sup>43</sup> – vice prezes dr K. Dłuski oraz pułk A. Koc (reprezentant polskiego Ministerstwa Wojny), Portugalska Narodowa Federacja Strzelecka – pułk Godinho (attache wojskowy przy delegacji portugalskiej), Szwajcarskie Towarzystwo Karabinierów – Coradi (z Zurychu) oraz hr. De Fribour, Związek Strzelecki czeski – Wanicek (Generalny Konsul czechosłowacki). Ponadto otrzymano pisemne zapewnienie przedstawicieli strzelectwa w Danji, że przyłączą się do Związku, gdy nowa organizacja zostanie uznana przez ich Rząd; również Szwecja deklaruje chęć przynależności do Związku Międzynarodowego (z zastrzeżeniem) po zapoznaniu się z warunkami jego organizacji. Wobec powyższego stwierdzono ważność udziału delegatów jako przedstawicieli 13 stowarzyszeń i przystąpiono do debaty. W punkcie pierwszym jednogłośnie uchwalono zasadę rekonstrukcji. W tym miejscu zacytujmy fragment obrad: *„Delegat polski oświadcza, że kraj jego jest za rekonstrukcją Związku Międzynarodowego, sam zaś uważa Związki Strzeleckie za wielką szkołę patriotyzmu, a ich zrzeszenie międzynarodowe za najlepszy środek utrzymania przyjacielskich stosunków między krajami”*. W punkcie drugim jednogłośnie przyjęto protokół rekonstrukcji na podstawie statutów. Warto wypuklić, że trzynastcie narodowych federacji strzeleckich: Anglja, Belgja, Hiszpanja, Stany Zjednoczone Ameryki, Francja, Grecja, Holandia, Włochy, Monaco, Polska, Portugalia, Szwajcaria i Czechosłowacja uchwałyły m.in. treść fundamentalną, która zaważyła na dalszej pracy U.I.T.

*Cel i skład Związku<sup>44</sup>.*

*Art. 1<sup>45</sup>. Międzynarodowy Związek Narodowych Federacji i Stowarzyszeń Strzeleckich, założony w 1907 roku, zostaje odnowiony pod nazwą, „Międzynarodowy Związek Strzelecki”. Związek ma za zadanie stworzenie węzłów braterstwa między wielkimi federacjami strzeleckimi wszystkich zaprzyjaźnionych narodów.*

- 1) *Przez odnowienie pomiędzy niemi stałych stosunków dla wymiany myśli, a to w celu rozwoju wspólnej dzieła.*

- 2) *Przez zapewnienie zaprosin<sup>46</sup> i udziału w wielkich zawodach międzynarodowych strzeleckich.*
- 3) *Przez podtrzymywanie wielkich matchów międzynarodowych<sup>47</sup>, istniejących od 1897 roku i kierowanie nimi.*
- 4) *Wogóle przez użycie wszelkich środków, któreby zachęcały i dopomagały do stworzenia i zacieśnienia pomiędzy strzelcami węzłów serdecznego koleżeństwa, opartych na miłości ich własnej ojczyzny i szacunku dla cudzej.*

Obecność delegatów z Polski wniosła wiele dobrego; uchwalono kompromisowy wniosek dr K. Dłuskiego<sup>48</sup>, że Federację Strzelecką tworzą państwa reprezentowane na kongresie, a nowe zgłoszenia mogą być przyjmowane większością  $\frac{2}{3}$  głosów. Entuzjastycznie przyjęto także jego propozycję złożenia wieńca na grobie nieznanego żołnierza<sup>49</sup> (uroczystość miała miejsce nazajutrz, 17 kwietnia; dr K. Dłuski wygłosił na niej pełne entuzjazmu przemówienie). Bezpośrednio po tym wydarzeniu miało miejsce uroczyste śniadanie z udziałem przedstawicieli Senatu, Parlamentu i Rady Miejskiej (sfery wojskowe Francji reprezentowali: generał Serigny i ppułkownik Jordan<sup>50</sup>. Na bankiecie, poproszony przez wszystkich delegatów – dr K. Dłuski wygłosił przemówienie: „*podnosząc znaczenie Związków Strzeleckich i wyrażając hołd narodom, które walczyły w obronie cywilizacji*”. Kongres rozwiązano. W jego wyniku Prezes Francuskiego Związku Strzeleckiego p. Daniel Merillon został wybrany Prezesem<sup>51</sup> Międzynarodowej Federacji Strzeleckiej<sup>52</sup>. Podczas Kongresu wyznaczono miejsce i organizatora zawodów międzynarodowych (MŚ w 1921 r.) Miejscem zawodów wytypowany został Lyon we Francji; ponadto delegaci zajęli stanowisko w „kwestji olimpijskiej<sup>53</sup>”. Kongres otrzymał informację o zaproszeniu jakie Międzynarodowy Komitet Olimpijski w Lozannie wystosował dla dwóch delegatów Federacji Międzynarodowej<sup>54</sup>. W rezultacie wystąpienia przewodniczącego przyjęto, opinię w tej sprawie<sup>55</sup> oraz wyznaczono dwóch delegatów na Kongres MKOL: zostali

nimi Daniel Merillon (z prawem zastępstwa) oraz dr Ribaucourt.

Dla lepszego zrozumienia przyczyn Kongresu w Paryżu cofnijmy się w czasie i przejdźmy do wydarzeń będących genezą poczynań Daniela Merillon'a. Jego list cytowany na wstępie był przejawem próby rekonstrukcji międzynarodowej organizacji jednoczącej społeczność strzelecką, bowiem w ostatnim (N<sup>o</sup> 39 z dnia 30 sierpnia 1915 roku) Biuletynie „Związku Międzynarodowego Federacji i Stowarzyszeń Narodowych Strzeleckich” pojawił się tekst, którego fragment cytuję poniżej<sup>56</sup>:

*„Ogłaszając rozwiązanie Związku Międzynarodowego, nie mogę uchylić się od obowiązku podziękowania wszystkim Federacjom za zaufanie, jakie jednogłośnie mi wyrażały, utrzymując mnie w ciągu ośmiu lat na czele Związku. Korzystając po raz ostatni*



Daniel Mérillon, Paryż, pierwszy Prezes Międzynarodowego Związku Strzeleckiego.

*ze swojego stanowiska przewodniczącego Międzynarodowego Związku, nie mam zamiaru wydawać sądu nad odpowiedzialnościami, który wypowie dopiero historia, ograniczam się tylko do wyrażenia głębokiego żalu z powodu nieuniknionej, niestety, likwidacji Związku Towarzystwa, który był zaszczytem dla ludzkości*”.

Po zakończeniu wielkiej wojny, zdaniem byłego przewodniczącego Związku Międzynarodowego, nastał czas odnowienia organizacji; reaktywowania Związku opartego na nowej formule, która dawała pod-

stawy przyszłego działania, jednocześnie zabezpieczając byt organizacji. Wymiana korespondencji (szczególnie z narodami neutralnymi, nie biorącymi udziału w wojnie) pozwoliła uzyskać przyzwolenie dla rekonstrukcji Związku Międzynarodowego. Uzyskano poparcie: „National Rifle Association” (Anglia), Związek Stowarzyszeń Strzeleckich (Belgia), Związek Strzelecki Panheleński (Grecja), Związek Strzelecki Włochy z Tarczą (Włochy), „National Rifle Association” (Ameryka<sup>57</sup>), „Dansk-Skytte” – Związek Strzelecki Duński (Danja). Zastrzeżenia co do pewnych zapisów w projektach nowych statutów wniosły: Szwajcarski Związek Karabinierów (Szwajcaria), Królewski Związek Strzelecki (Holandia) i Sekcja Szwedzka.

Podsumujmy najważniejsze wydarzenia pierwszego roku funkcjonowania zorganizowanego sportu strzeleckiego (w ujęciu syntetycznym):

a. Delegaci do U. I. T. (1921 r.):

1. Wacław Sieroszewski (z urzędu: § 3. Statutu UIT – jako Prezes ZS delegat)
2. Dr Kazimierz Dłuski (Wiceprezes ZS delegat, a wcześniej delegat na Kongres reaktywujący Unię)
3. Tadeusz Niedzielski (Sekretarz ZS delegat)
4. Kpt. Jerzy Wądołkowski (Członek ZS delegat)
5. Ppłk Adam Koc (delegat Ministerstwa Spraw Wojskowych na Kongres reaktywujący Unię)

b. Zarząd Główny Z. S. (1921r.):

Kazimierz Dłuski (Wiceprezes), Tadeusz Hołowko, Maciej Tadeusz Kuhnke (Skarbnik), Antoni Langer, Władysław Lubiński, Władysław Malski (Komentant), Kazimierz Mech, Tadeusz Niedzielski (Sekretarz), Kazimierz Rożnowski, Wacław Sieroszewski (Prezes), Helena Skłodowska-Szalay, Tadeusz Szturm de Szutrem, Tadeusz Szubartowicz, Romuald Wasilewski, Jan Woźnicki, Antoni Zwierzyński

c. Zawody Związku Strzeleckiego w strzelectwie (zapis zdarzeń):

Po przeprowadzeniu eliminacji w zawodach okręgowych, w dniu 27 lipca

do Warszawy przybyli najlepsi zawodnicy Związku Strzeleckiego w Polsce. Zawody odbyły się<sup>58</sup> w Cytadeli Warszawskiej<sup>59</sup>. Rozpoczęły się o godz. 10<sup>60</sup> i startowało w nich 24 zawodników. Rywalizację obserwowali m.in. przedstawiciele wojska i Związku Strzeleckiego w osobach „wiceministra wojny, gen. por. *Michelisa, generałów: Jacyny, szefa oddz. III Min. Spr. Wojsk.; Suszyńskiego, dowódcy miasta; pułkowników: Grabowskiego, dowódcy Cytadeli, Hubickiego, lekarza; majora Mińkowskiego, zastępcy Szefa Wydziału Stowarzyszeń Wojskowo-wychowawczych M. S. Wojsk., kap. Sadowskiego z Sekcji Piechoty Departamentu I M. S. Wojsk., członków Zarządu Głównego: prezesa ob. Wacława Sieroszewskiego, wice-prezesa dr. Kazimierza Dłuskiego, członków Zarządów i Prezesów poszczególnych Okręgów Mińskiego (Poznań), Tomorowicza (Lublin), Lewandowskiego (Łódź) oraz Komendantów Okręgów i Obwodów Związku, zaproszonych gości i przedstawicieli prasy”. Konkurs odbywał się według regulaminów obowiązujących na „*metschach międzynarodowych*”<sup>61</sup>. Rozpoczęły go strzelcy lubelscy (Dyjak i Stępiński) uzyskując z postawy leżącej po 131 pkt. („za co spotkało ich ogólne uznanie nawet pp. generałów”). Zakończenie zawodów nastąpiło o godz. 20. Wyniki zawodów ogłosił kpt. Malski<sup>62</sup>.*

Pierwsze ogólnopolskie zawody „konkurs strzelniczy” w Warszawie (28<sup>63</sup> VII 1921) według zajętych miejsc:

1. Wawrzyniec<sup>64</sup> Dyjak<sup>65</sup> (Okręg<sup>66</sup> Zw. Strzel. LUBLIN<sup>67</sup>)
  2. Józef Małecki (Okręg Zw. Strzel. ŁÓDŹ – obwód Pabjanice<sup>68</sup>)
  3. Wacław Stępiński<sup>69</sup> (Okręg Zw. Strzel. LUBLIN<sup>70</sup> – obwód Chełm)
  4. Roman Ostrowski (Okręg Zw. Strzel. WARSZAWA)
  5. Feliks Baliszewski (Okręg Zw. Strzel. WARSZAWA<sup>71</sup>)
  6. Stanisław Cesarz (Okręg Zw. Strzel. KIELCE – obwód Będzin<sup>72</sup>)
- Listy pochwalne przyznano:

Leonowi Łebkowi oraz Wacławowi Szprochowi (Okręg Zw. Strzel. KIELCE) Franciszkowi Jankowskiemu (Okręg Zw. Strzel. ŁÓDŹ)

Juliuszowi Kowalskiemu (Okręg Zw. Strzel. WARSZAWA)

Poza konkursem startowali: Czesław Łęgowski oraz Stanisław Daniszewski (Okręg Zw. Strzel. WARSZAWA)

d. Skład ekipy polskiej na Mistrzostwach Świata [Francja – Lyon<sup>73</sup>] (VIII 1921)

Członkowie delegacji: [kierownictwo ekipy (jednocześnie) delegacji<sup>74</sup> na kongres U.I.T.] dr Kazimierz Dłuski oraz kpt. WP Jerzy Wądołkowski



Antoni Anusz, Prezes Zarządu Głównego

Zawodnicy (startujący indywidualnie):

1. Czesław Łęgowski (okręg Związku Strzel. WARSZAWA)
  2. Stanisław Daniszewski (okręg Związku Strzel. WARSZAWA)
  3. Roman Ostrowski (okręg Związku Strzel. WARSZAWA)
  4. Wacław Stępiński (z CHEŁMA)
  5. Wawrzyniec Dyjak (z LUBLINA)
  6. Józef Małecki (z PABJANIC)
- e. Pokłosie udziału w MŚ:

„Strzelec” (Organ T-wa Związek Strzelecki) z dnia 15 grudnia 1921 r. (№ 14 Rok I.) zamieścił następującą informację w swym Dziale Urzędowym na stronie 13:

*Paryż, d. 21/X<sup>75</sup> 21 r.  
Do p. D-ra Dłuskiego  
Przewodniczącego Związku  
Strzeleckiego w Polsce  
Al. Jerozolimskie 41<sup>76</sup> Warszawa*

*Panie Prezesie i Drogi Kolego!*

*Mam zaszczyt zawiadomić Pana, że wysyłamy w tym dniu za pośrednictwem poselstwa polskiego w Paryżu, odznaki, przeznaczone dla Waszego Związku za wzięcie udziału w matchu w Lyonie w r. 1921.*

*W przesyłce znajduje się jedna odznaka srebrna dla p. Dłuskiego, p. Wądołkowskiego. 5 odznak z posrebrzanego brązu dla członków, biorących<sup>77</sup> udział w matchu.*

*Prosimy Pana, żeby był łaskaw wręczyć je osobom zainteresowanym i dla porządku donieść nam o otrzymaniu tychże przedmiotów.*

*Zarządzający Delegacji<sup>78</sup>  
Vice-Prezydent Zw.<sup>79</sup> Francji  
(-) F. Lermussiaux*

Tak wyglądały pierwsze kroki, stawiane w usystematyzowanym sporcie strzeleckim. Następny start naszej ekipy na Mistrzostwach Świata miał miejsce w roku 1924, i jako mniej znany epizod naszej historii wymaga przypomnienia przynajmniej w skromnym wymiarze, rzecz dotyczy naszych olimpijczyków:

*XIX Międzynarodowe zawody w strzelaniu z pistoletu (MŚ)*

*Pistolet dowolny 50 m (startowało 16 zespołów; termin i miejsce strzelania – Reims 18.06.1924 g. zakończenie 19.06.1924) Wyposażenie ekipy polskiej: parabellum, nagan itp. Drużynowo Polska zajęła 13 m. – wynik 1576 pkt. Startowali: Borzemski Marian 360 pkt.; Maryański Walerjan 335 pkt.; Waszkiewicz Eugeniusz 308 pkt.; Kowalczewski Stanisław 287 pkt.; Gościewicz Bolesław 286 pkt.*

Tym rekonesansem sprzed kilkadziesiąt lat, potwierdzonym zapisami w statystykach sportowych, nasi zawodnicy zaznaczyli swój udział w zawodach międzynarodowych. Wyniki może nie powalają, ale znawcy dawnej broni – praktycy – są w stanie docenić wyczyn polskich sportowców; potrafią wyjaśnić co to znaczy stanąć do rywalizacji na 50 metrów z bronią typu służbowego nagan, czy parabellum, próbując walczyć w strzelaniu precyzyjnym z broni krótkiej).

Aby unaocznić postęp jaki poczynili nasi reprezentanci dla porównania podam wyni-

ki z innych zawodów międzynarodowych: *XXI Międzynarodowe zawody w strzelaniu z pistoletu (MŚ); 28 V – 5 VI 1927 roku (Rzym); Pistolet dowolny 50 m (rywalizację ukończyło 7 zespołów 5 osobowych). 3000 – to maksymalna liczba punktów do zdobycia w zespole. Pierwsze miejsce: Szwajcaria (2574 pkt.); szóste miejsce Holandia (2297 pkt.). Polska zajęła siódme miejsce (2027 pkt.) startując w składzie (wyłuszczoneym drukiem wskazano olimpijczyków): **Borzemski Marian** 456 pkt.; **Zaleski Kazimierz** 397 pkt.; **Gabrjel Władysław** 394 pkt.; **Gościwicz Bolesław** 392 pkt.; **Lewiński Stanisław** 388 pkt.*

Doceniając rolę wojska w tworzeniu się podstaw strzelectwa w RP (większość zawodników to żołnierze i oficerowie) warto przytoczyć mało znany fakt: w roku 1923 Toruń gościł zawodników rywalizujących o Mistrzostwo Armii (oficerów). Tamże w dniach 27–28 lipca, w Centralnej Szkole Strzelniczej – odbyły się zawody. Startowało 7 zespołów (reprezentacje DOK) w składach 6 osobowych. Rywalizację wygrał DOK nr IV reprezentowany przez żołnierzy 31 pułku piechoty. W składzie zwycięzców znajdziemy nazwiska wiele mówiące miłośnikom polskiego strzelectwa: kpt. Bajer, kpt. Piasecki Emil, kpt. Semega, por. Gościwicz Bolesław, por. Gruca i por. Gumowski. Jak widać również zapiski poświęcone sportowi strzeleckiego w wojsku, świadczą o niezaprzeczalnych związkach armii, nie tylko personalnych, z naszą dyscypliną.

Osobnego ujęcia wymagają uczestnicy I Narodowych Zawodów Strzeleckich;



dr Kazimierz Dłuski

rozpoczęło w nich karierę sportową wielu utalentowanych strzelców<sup>80</sup>. Jednak zakres tej pracy nakazuje wstrzeźliwość w tym względzie. Warto jednak w tym miejscu przynajmniej wspomnieć (jest to fakt współcześnie nie upowszechniany w połączeniu z naszym sportem) o strzelcach biorących udział w Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Amsterdamie (1928 r.). W ramach konkurencji wchodzących w skład pięcioboju nowoczesnego rozgrywano strzelanie. Była to jedna z konkurencji polegająca na strzelaniu z broni krótkiej do sylwetki, na czas (broń krótka, dystans 25 m – oddawano 20 strzałów w czterech pięciostrzałowych seriach; sylwetka otwierała się na 3 s, a zamykała na 10. Liczyła się w pierwszej kolejności liczba trafionych sylwetek – następnie liczba pkt. Maksymalnie można było uzyskać 20 trafień i 200 pkt.). Była to bardzo zaawansowana konkurencja strzelecka. Oto jej trzej przedstawiciele: Koprowski<sup>81</sup> Franciszek, Małysko<sup>82</sup> Zenon Bolesław oraz Szelestowski<sup>83</sup> Stefan. Byli to bardzo utalentowani i wszechstronni sportowcy; w swych biografjach mieli jakże piękne epizody na strzelnicach.

Przeskoczmy teraz kilka lat i przejdźmy do kolejnego etapu naszej historii, tuż przed powstaniem Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego, spróbujmy przypomnieć ludzi, którzy doprowadzili do powołania Związku. Pierwszym przewodniczącym Naczelnej Rady Strzelectwa w Polsce był ppłk dypl. WP Władysław Rusin<sup>84</sup>. NRS powstała w wyniku zaawansowanych prac podjętych w 1931 roku; jej inauguracyjne posiedzenie<sup>85</sup> odbyło się w 8 maja 1932 roku. Statut NRS (opracowany przez Komendanta Gł. ZS) został zatwierdzony przez PUWF i PW – co stanowiło prawną podstawę umocowania NRS. Sekretarzem Generalnym NRS został ppłk dr Tadeusz Felsztyn. W skład NRS weszli przedstawiciele Polskiego Związku Broni Małokalibrowej, Polskiego Związku Broni Wojskowej i Dowolnej<sup>86</sup>, Polskiego Związku Łuczników, Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich, Zjednoczenia Strzeleckiego, Wojska Polskiego (Departament Piechoty MSWojsk.), Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przynależności

Wojskowego oraz powołani rzeczoznawcy.

Utworzono następujące ciała kompetencyjne NSR: Komisję Programowo-Organizacyjną, jej przewodniczącym został płk Dojan–Surówka Jan Edward. Komisje Regulaminową – przewodniczącym ppłk Ostrowski Bolesław. Komisja Techniczna – przewodniczący płk dypl. Wecki Stanisław: jedną z pierwszych uchwał było utworzenie komitetu budowy strzelnicy. Gen. bryg. dr Stanisław Rouppert stanął na jego czele – oficjalna nazwa brzmiała: „Komitet Budowy Reprezentacyjnej Strzelnicy w Warszawie imienia Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego”. Działała Komisja Odznaki Strzeleckiej i Łuczniczej – przewodniczący płk Bobrowski Ignacy. Drugie posiedzenie NRS miało miejsce 5 marca 1933 roku. W trakcie prac przyjęto program proponowany przez poszczególne komisje. Ponadto zobowiązano m. in. ( w terminie do połowy 1934 r.) do zakończenia prac dotyczącym regulaminów, programu i całokształtu systemu odznak strzeleckiej i łuczniczej. Miano także dopracować przepisy dotyczące uprawnień do budowy strzelnic oraz wytyczne dotyczące amunicji bocznego zapłonu.

NSR ukonstytuowała się w następującym składzie (składy komisji i ich przewodniczący pozostali bez zmian): Ppłk dypl. Rusin Władysław – Przewodniczący, Płk Dojan – Surówka Jan Edward – Wiceprzewodniczący, Mjr dypl. Fularski Mieczysław, Dyr. Gędzirowski Bogdan, Prezes Maciejewski Stanisław, Płk dypl. Wecki Stanisław, Ppłk dr Felsztyn Tadeusz – Sekretarz Generalny, Mjr dypl. Habina Albin: Członkowie – delegaci: Mjr Herzog Franciszek, Jaruszewski Tadeusz, Kpt. Kiczak Wilhelm, Dyr. Lisowski Czesław, Mjr dypl. Pluta – Czachowski Kazimierz, Kpt. dypl. Podoski Jerzy, Rutecki Edmund, Spychajowa (Kurkowska-Spychajowa) Janina, Ziółkowski Zdzisław, Ppłk Bobrowski Ignacy: Członkowie – rzeczoznawcy: Boye Stefan, Ppłk Ostrowski Bolesław, Sałazyna Wanda, Inż. arch. Walczak Henryk, Mjr dypl. Wądołkowski Ignacy, Pakuła Jan – Kierownik Biura NSR.

Uporządkowania wymagała sytuacja sędziów w sporcie strzeleckim. Unormowano ją powołując przez Związek Strzelecki ciała o nazwie „Polskie Kolegium Sędziów Strze-

lecko – Łuczniczych”, działającego na podstawie nadanego mu regulaminu. ZS, jako „mandatariusz”, mianował pierwszych 30 sędziów rzeczywistych (spośród uznanych autorytetów w środowisku strzeleckim). Pierwsze Walne Zebranie PKSSŁ (prawo głosu mieli na nim tylko sędziowie rzeczywisci) odbyło się 18 grudnia 1932 roku. Powołano Zarząd Główny PKSSŁ w składzie:

Ppłk dr Felsztyn Tadeusz – Prezes, oraz: Dymecka Janina; Malanowiczowa Janina; Kamieński<sup>87</sup> Kazimierz; Kpt. Kieczak<sup>88</sup> Wilhelm; Kalinowski Zygmunt; Maciejowski Adam

Zarząd PKSSŁ ukonstytuował się w następującym składzie: T. Felsztyn – Prezes, K. Kamieński – Wiceprezes, A. Maciejowski – Sekretarz i Skarbnik. Pozostałe osoby jako Członkowie. Po raz pierwszy w historii PKSSŁ – jego członkowie pełnili funkcje sędziowskie podczas VI Centralnych Kobięcych Zawodów Strzeleckich organizowanych w marcu 1933 r. przez Kobięcy Klub Strzelecki w<sup>89</sup> Warszawie. Poniżej pierwsza imienna lista sędziów rzeczywistych PKSSŁ: Ajdukiewicz Tadeusz – Lwów; Andrzejczak

Stefan – Warszawa; Czajkowska Wiera – Warszawa; Kpt. Czapski Jan – Poznań; Kpt. Dudek Jan – Łódź; Janina Dymecka – Warszawa; Ppłk dr Felsztyn Tadeusz – Warszawa; Frank Michał – Kraków; Dyr. Gędziorowski Bogdan – Warszawa; Grzechowiak Czesław – Brześć nad Bugiem; Jagodziński Lucjan – Warszawa; Kalinowski Zygmunt – Warszawa; Kamieński Kazimierz – Warszawa; Kpt. Kiczak Wolhelm – Warszawa; Por. Leśniewski Julian – Warszawa; Lisowski Czesław – Warszawa; Maciejowski Adam – Warszawa; Makacz Stanisław – Warszawa; Malanowiczowa Janina – Warszawa; Mączyński Władysław – Lublin; Nowacka Franciszka – Grodno; Pakuła Jan – Warszawa; Ppłk Pecka Józef – Brodnica; Por. Sauter Stefan – Lublin; Sowiński Henryk – Grodno; Mjr Stachelski Marian – Lwów; Zakrzewski Stefan – Warszawa; Ziółkowski Zdzisław – Warszawa; Zawiślański Roman – Włocławek

Kolegium sędziów (w swej dalszej działalności) ustaliło podział klas sędziowskich (od najwyższej): sędzia rzeczywisty, sędzia okręgowy, sędzia powiatowy, sędzia kandy-



Płk Anatol Minkowski, Sekretarz Generalny Zarządu Głównego.

dat. Kwestię normalizacji<sup>90</sup> tarcz rozwiązano z 1 kwietnia 1933 r. W uzgodnieniu z PUWF i PW oraz Polskim Związkiem Stowarzyszeń Łowieckich i Polskim Związkiem Łuczników<sup>91</sup> instrukcją (wraz ze wzorami): „Normalizacja Tarcz” zatwierdził do użytku służbowego Komendant Główny Związku Strzeleckiego – ppłk Władysław Rusin.

Kwintesencją dokonań tego okresu (lata 1919–1939) w historii naszego sportu strzeleckiego są osiągnięcia organizatorskie za-



Odbitka dyplomu ofiarowanego przez Międzynarodowy Związek Strzelecki – Związкови Strzeleckiemu Rzeczypospolitej Polskiej.



Jean Carnot, inżynier - górnik, b. poseł, Prezes Międzynarodowego Związku Strzeleckiego, Prezes Związku Francuskich Stowarzyszeń Strzeleckich, Prezes Stowarzyszenia „Le Tir National de Versailles”

Jean Carnot, inżynier-górnik, były poseł, Prezes Międzynarodowego Związku Strzeleckiego, Prezes Związku Francuskich Stowarzyszeń Strzeleckich, Prezes Stowarzyszenia „Le Tir National de Versailles”.

równy Związku Strzeleckiego (mandatariusza strzelectwa w Polsce) – jako głównego animatora rozwoju naszej dyscypliny, jak również powstanie w oparciu (w znacznej części) o jego kadry: Polskiego Związku Broni Małokalibrowej oraz Polskiego Związku Broni Wojskowej i Dowolnej. Następstwem tego była<sup>92</sup> fuzja<sup>93</sup> i powstanie 23 IV 1933 r. Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego. (Była to odpowiedź na Uchwałę NRS z dnia 5 marca 1933 roku w tej sprawie). Powołano Przewodniczącego zebrania (ppłk dypl. Stanisław Wecki) oraz Komisję Statutową (Przewodniczący – płk Wilhelm Kiczak) w składzie: Strzezińska-Sałażyna Wanda (WKS Legia), Makacz Stanisław (Związek Młodych Pionierów), Jagodzińska Maria (Rodzina Wojskowa), powiatowy Związek Strzelecki<sup>94</sup> Maciejowski Adama, Soux Kazimiera (Kobiecy Klub Strzelecki), Edmund Rutecki (WKS Legia).

Wybrano władze nowego Związku: Prezes – płk dypl. Wecki Stanisław, I wiceprezes – mjr dypl. Habina Albin Piotr, II wiceprezes – dyr. Korb Edward. Członkowie Zarządu: Pakuła Jan, kpt. Mazur Kazimierz, prof. Strzeziński Kazimierz, Białostocki Ryszard, Uzdowski Władysław, Kimaczyńska Jadwiga. Zastępcy: Dąbrowska Wanda, Serocki Antoni.

Komisja Rewizyjna: Rusinowa Stefania, Rutecki Edmund, mjr Sikorski, kom.<sup>95</sup> Tarwid Mieczysław, Pieniżek Stanisław.

Komisja Dyscyplinarna: Kurkowska-Spychajowa Janina, Kubalski Tadeusz, Ossowski Szczepan.

Zebranie organizacyjne Zarządu Głównego Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego odbyło się dnia 20 maja 1933 roku. Nowe władze ukonstytuowały się w następujący sposób:

1. Prezes – płk dypl. Wecki Stanisław
2. I Wiceprezes – mjr dypl. Habina Albin Piotr
3. II Wiceprezes i SzeF Propagandowo-Prasowy – dyr. Korb Edward
4. Sekretarz – Pakuła Jan
5. Kapitan Sportowy – prof. Strzeziński Kazimierz
6. Skarbnik – Kimaczyńska Jadwiga
7. Referent Ewidencyjny – Białostocki Ryszard
8. Członek Zarządu – kpt. Mazur Kazimierz
9. Członek Zarządu – Uzdowski Władysław
10. Członek Zarządu – Dąbrowska Wanda
11. Członek Zarządu – Serocki Antoni

Do czasu opracowania Statutu dla PZSS; jako tymczasową podstawę działalności przyjęto Statut Polskiego Związku Broni Małokalibrowej<sup>96</sup>. Wobec powyższego, rejestrując w przyszłości właściwy statut; należało podać nazwiska członków założycieli nowego stowarzyszenia – czyli PZSS. Ze względu na okoliczności należy przytoczyć nazwiska 15 członków założycieli PZSS<sup>97</sup> (ponieważ pozostają one powszechnie nieznane) nadto, każda z tych osób – ze względu na swoje dokonania dla Ojczyzny – zasługuje na wyjście z niebytu historycznego<sup>98</sup>:

płk dypl. inż. Czuruk Otton – MSWojsk. Wydz. Przem. Woj.

ppłk Frydrych Marjan – Komendant Główny Zw. Strzel.

mjr Galinowski Adolf – SzeF Oddz. Strzelectwa KG ZS

mjr dypl. Habina Albin – MSWojsk. Dep. Piechoty

płk dypl. Janicki Kazimierz Bogumił – SzeF Dep. Piechoty MSWojsk.

Dyr. Korb Edward – Dyrektor V Gimn. Miejskiego

Leśniwski Julian Lucjan – Radca Min. Pocz. i Tel.

płk Maciejowski Mieczysław – SzeF Dep. Uzbr. MSWojsk.

mjr Orawiec Franciszek – SzeF KG ZS Pakuła Jan Kierownik Biura Naczelnej Rady Strzel. w Polsce

kpt. dypl. Podoski Jerzy Rutecki Edmund

Prof. Strzeziński Kazimierz – Prezes Nauczyc. Klubu Strzel.

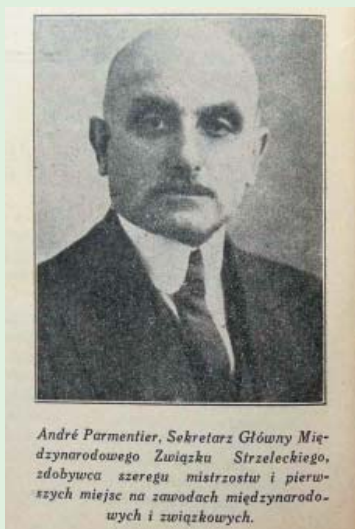
płk Wecki Stanisław

kpt. Żelazny Czesław – Korpus Ochrony Pogranicza

Bez pomocy Państwa (jako dysponenta polityki wewnętrznej) jak również bez stworzenia takich struktur jak Naczelna Rada Strzelectwa w Polsce czy Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego (1927 r.) nie byłby możliwy rozwój strzelectwa w ówczesnej Polsce. Dodajmy, że pierwsze koncepcje wychowania obronnego dla Polski, stworzone właśnie w latach 1919–1921 na bazie wzorców własnych i państw trzecich. Było to czynione świadomie pod protektorem naszej Armii (WP). Ówczesna doktryna obronna pozostała drogowskazem na wiele lat, podlegając z czasem modernizacji (zgodnej z bieżącą i przewidywaną sytuacją międzynarodową w tym zakresie). Notabene cały „system” działał spójnie dzięki wsparciu na szczeblu lokalnym. To dzięki aprobacie samorządów, możliwy był rozwój strzelectwa poprzez budowę jego bazy (strzelnice) oraz wsparcie przy urządzaniu zawodów strzeleckich. Dzięki ofiarnej pracy Miejskich, Powiatowych (itp.) Komitetów Przystosowania Wojskowego wdrażano młodzież do doskonalenia w strzelaniu. Było to widoczne na szczeblu poszczególnych Dowództw Okręgów Korpusu (szczególnie we współpracy z Okręgowymi Urzędami W. F. i P.W. Nie można pominąć w powyższym zestawieniu innych stowarzyszeń przystosowania wojskowego takich jak PTG „Sokół”, ruch skautingu i harcerstwa (ZHP), hufce szkolne P. W. oraz w późniejszych latach Kolejowe (KPW) i Pocztove (PPW) przystosowanie wojskowe. Również aktywnie działały na polu strzelectwa koła „Rodziny Policijnej”, „Rodziny Wojskowej” czy też niektóre struktury Korpusu Ochrony Pogranicza



(KOP) i Policji Państwowej oraz takie organizacja jak Towarzystwo Przyjaciół Związku Strzeleckiego (koła terenowe). Aktywnie działały na tym polu: Legja Mocarstwowa, Stowarzyszenie Rezerwistów i b. Wojskowych, Związek Legionistów, aktywność wykazywał Kościół Katolicki<sup>99</sup> (w ramach opieki nad młodzieżą i programu PW<sup>100</sup>), który także odnosił na tym polu sukcesy organizacyjne i wychowawcze. Wielką krzywdą jest marginalizowanie aktywności kobiet w strzelectwie – Kobiety Klub Strzelecki (Warszawa) jest tylko jednym z wielu (np. Komitet Społeczny Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju) przejawów aktywności



André Parmentier, Sekretarz Główny Międzynarodowego Związku Strzeleckiego, zdobywca szeregu mistrzostw i pierwszych miejsc na zawodach międzynarodowych i związkowych.

ności kobiecej w strzelectwie (dodajmy, że udział kobiet w odzyskaniu niepodległości jak i w przygotowaniach obronnych na polu strzelectwa jest nadal pomijany lub niedostatecznie eksponowany w literaturze przedmiotu). W środowisku akademickim strzelectwo było bardzo silnie reprezentowane w Akademickich Oddziałach Związku Strzeleckiego; ponadto istniały ośrodki strzeleckie na bazie Akademickiego Związku Sportowego (były to dwie odrębne organizacje). Osobną grupę stanowili żołnierze Wojska Polskiego (w zależności od ich statusu: czynna służba, rezerwa, stan spoczynku) odnajdujemy dowody ich zaangażowania w niemal każdym strzeleckim przedsięwzięciu; ironią losu jest „skazanie na zapomnienie” ich bardzo bogatego dorobku w postaci myśli teoretycznej do-

tyczącej nie tylko szeroko rozumianego strzelectwa, broniostawstwa ale i metod treningowych. Niestudnie „zapomina się” o bractwach strzeleckich. „Bracia Kurkowi” wnieśli w organizację strzelectwa niezmiernie cenny dorobek, zachowując własną autonomię i ceremoniał; podobnie ma się rzecz ze środowiskiem myśliwych. Związki Łowieckie zapisały swą piękną kartę w wielu strzeleckich przedsięwzięciach; z nich wywodzi się znaczna liczba najznakomitszych strzelców w dziejach sportu (w tym miejscu, należałoby symbolicznie pokazać najbardziej zasłużone regiony: Wielkopolska, Małopolska – rozumiana jako pld./wsch. część naszego kraju, Mazowsze). Propaganda sportu strzeleckiego była prowadzona również na falach eteru; były nawet prowadzone transmisje radio- we podczas największych zawodów.

Przechodząc bezpośrednio do dokumentowania zawodów sportowych związanych ze strzelectwem należałoby ująć w tym zestawieniu niezliczoną liczbę rozgrywek lokalnych i poszczególnych stowarzyszeń, klubów, organizacji etc. Dochodzą jeszcze imprezy o znaczeniu regionalnym (np. Mistrzostwa Tatr, Mistrzostwa Podhala); mistrzostwa Miast (np. Lwów, Kraków, Toruń, Poznań, Warszawa, Wilno). Mistrzostwa: Wojska Polskiego<sup>101</sup> (oficerów i szeregowych), Policji Państwowej, stowarzyszeń Przystosowania Wojskowego (np. Związek Strzelecki, „Sokół”, Harcerze, KPW, PPW). Zawody w okazji zjazdów (Towarzystw Łowieckich, Bractw Kurkowych). Zawody cywilnych pracowników resortów państwowych (np. Ministerstwa Komunikacji). Dla przedstawienia szerokiego spektrum środowisk uprawiających strzelectwo; na zakończenie, tego niepełnego wyliczenia można podać np. Związek Pracowników Skarbowych RP; który organizował zawody o mistrzostwo (Z. P. S.) od zawodów okręgowych, aż do szczybla centralnego<sup>102</sup>. Wykazując konkretny dorobek organizacyjny wymieńmy go w porządku chronologicznym<sup>103</sup>, poczynając od wydarzenia symbolicznego, mającego miejsce dekadę wcześniej<sup>104</sup>, jeszcze pod zaborem, a więc w zgoła odmiennych okolicznościach historycznych:

### 1911 Pierwsze zawody strzeleckie Związku Strzeleckiego Lwów<sup>105</sup> (Austro-Węgry) (zawody ujęte w ramach nawiązania do tradycji)

1921 Mistrzostwa Związku Strzeleckiego Warszawa (Polska)

1921 Mistrzostwa Świata w Lyonie (Francja)

1923 Mistrzostwa Związku Strzeleckiego Lublin (Polska)

1924 I Narodowe Zawody Strzeleckie (MP) we Lwowie (Polska)

1924 Igrzyska VIII Letniej Olimpiady w Paryżu (Francja)

1924 Mistrzostwa Związku Strzeleckiego Lwów (Polska)

1924 Mistrzostwa Świata (Francja)

1925 II Narodowe Zawody Strzeleckie (MP) w Krakowie (Polska)

1925 Mistrzostwa Związku Strzeleckiego Katowice (Polska)

1926 I Mistrzostwa Polski w strzelaniach z broni małowkalibrowej w Warszawie (Polska)

1926 Mistrzostwa Związku Strzeleckiego Warszawa (Polska)

1927 III Narodowe Zawody Strzeleckie (MP) w Toruniu (Polska)

1927 Mistrzostwa Świata w Rzymie (Włochy)

1928 IV Narodowe Zawody Strzeleckie (MP) w Toruniu (Polska)

### 1928 Igrzyska IX Letniej Olimpiady (Amsterdam) konkurencja strzelecka w ramach pięcioboju nowoczesnego

1929 Mistrzostwa Świata w Sztokholmie (Szwecja)

1929 Zawody Międzynarodowe w strzelaniach z broni małowkalibrowej Berlin (Niemcy)

1930 V Narodowe Zawody Strzeleckie (MP) we Lwowie (Polska)

### 1931 VI Narodowe Zawody Strzeleckie (MP) we Lwowie (Polska)

1931 Mistrzostwa Świata we Lwowie (Polska)

1932 VII Narodowe Zawody Strzeleckie (MP) w Poznaniu (Polska)

1933 VIII Narodowe Zawody Strzeleckie (MP) w Poznaniu (Polska)

1933 Zawody Międzynarodowe (Korespondencyjne) m. in. z Czechosłowacją oraz z Estonią

1934 IX Narodowe Zawody Strzeleckie (MP) w Warszawie (Polska)

1935 X Narodowe Zawody Strzeleckie (MP) w Warszawie (Polska)

1936 XI Narodowe Zawody Strzeleckie (MP) w Wilnie (Polska)

**1936 Igrzyska XI Letniej Olimpiady w Berlinie (Niemcy)**

1937 XII Narodowe Zawody Strzeleckie (MP) w Wilnie (Polska)

1938 XIII Narodowe Zawody Strzeleckie (MP) w Krakowie (Polska)

**1939 XIV Narodowe Zawody Strzeleckie (MP) w Krakowie (Polska) (nie odbyły się z powodu przygotowań do wojny)**

W tym zestawieniu brakuje (ze względu na ograniczenie miejsca) kolejnych MP w strzel. z br. małokalibrowej oraz Kobiecych MP: w dużym uproszczeniu należy powiedzieć, że zostały one włączone (na początku lat 30. ub. wieku) do programu Narodowych Zawodów Strzeleckich. Ponadto należałoby wymienić liczne wyjazdy

strzelców na zawody rangi mistrzowskiej: Rzym, Berlin (zarówno strzelców kulowych jak i śrutowych) z ogromnymi sukcesami szczególnie tych ostatnich. Misje strzeleckie (wyjazdy działaczy na Kongresy U.I.T.) m. in. do Szwecji w 1929 roku (przed organizacja MŚ we Lwowie). Zawody korespondencyjne np. Polska–Szwecja. Inne zawody międzynarodowe np. na Węgrzech w 1938 roku, na których z powodzeniem zaprezentowała się czołówka naszych sportowców. Rozwój działalności kolegium sędziów strzeleckich oraz udział w zjazdach i debatach. Ustalanie przepisów poszczególnych konkurencji (nie tylko w kraju) oraz wprowadzenie tabel strzeleckich rekordów polski. Wprowadzony w tym okresie „Roczny wykaz strzelań” to nic innego jak dzisiejszy Kalendarz Centralny PZSS. Wprowadzenie jednolitych wzorów tarcz strzeleckich. Rozwój prasy fachowej m.in.: „Strzelec”, „Przegląd Strzelecki i Łuczniczy”, „Sport Strzelecki” i „Strzelectwo Sportowe”. Do-

robek literatury fachowej m.in.: prace kpt. Jerzego Wądołkowskiego, gen. bryg. inż. Walerego Maryańskiego, kpt. Janusza Podolskiego, kpt. Czesława Żelaznego i płk. dr Tadeusza Felsztyna oraz wielu innych. Nie można zapominać o wkładzie naszych działaczy w rozwój międzynarodowego sportu strzeleckiego. Aktywny udział w dyskusjach nad kierunkiem w jakim powinien rozwijać się sport strzelecki i jego poszczególne dziedziny. Były to ważne i rzeczowe głosy m. in. w takich sprawach jak koncepcje rozwoju konkurencji strzeleckich z broni małokalibrowej i dowolnej. Mało znanym faktem jest powstrzymanie tendencji separatystycznych (niekorzystnych dla jedności U. I. T.). Próby takie czyniły Niemcy<sup>106</sup>, dążące do stworzenia pod swą kontrolą Międzynarodowego Związku Broni Małokalibrowej. Wypowiedzi na temat konkurencji z broni wojskowej oraz kwestie amatorstwa w strzelectwie. Mało znanym jest fakt, że kwestie nagród na zawodach strzeleckich



Polska strzelecka drużyna olimpijska.

*Polscy strzelcy olimpijczycy Paryż 1924 (jednocześnie ekipa podczas Mistrzostw Świata w Reims – Francja): Stoją od lewej: kpt. WP Bolesław Gościewicz, por. WP Eugeniusz Waszkiewicz, por. WP Marian Borzemski, kpr. WP Władysław Świątek, kpt. WP (13 pułk piechoty w Pułtusk) Franciszek Brożek, por. WP Stanisław Kowalczewski. Siedzą od lewej: płk Sztabu Generalnego WP Walery Maryański (zawodnik oraz kapitan drużyny i przedstawiciel Min. Spraw Wojskowych), mjr rez. WP Kazimierz Kierzkowski (kierownik techniczny drużyny i delegat Polski na Kongres U.I.T. – Komendant Główny Związku Strzeleckiego w Polsce). Jest to jedyne (znane mi obecnie) zdjęcie polskiej ekipy strzeleckiej w komplecie zamieszczone w dwutygodniku Związku Strzeleckiego „Strzelec” (1924 r.). [Zdjęcie wykonane ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie].*

*(Stopnie wojskowe według nomenklatury z okresu powstania zdjęcia; kapitan w WP miał 3 gwiazdki – red.).*

dotyczyły nie tylko ich wymiernej wartości (jako sporu fundamentalnego z MKOL na temat tzw. „amatorstwa w sporcie”) ale również ich wartości artystycznej. Dosyć powiedzieć, że projektowaniem nagród na zawody sportowe (np. MŚ we Lwowie) zajmowali się nasi olimpijczycy (sic!); uczestnicy olimpijskich konkursów sztuki. Wymienię tylko dwa nazwiska (z wielu): Olga Niewska oraz Władysław Skoczylas. Owocami talentu i pracy artystów były zarówno rzeźby, jak i plakiety symboliczne. Na koniec tego wątku o „naszym wkładzie praktycznym” w organizację zawodów międzynarodowych – to „piktogramy”, łamiące w sposób graficzny bariery językowe i konieczności wielojęzycznych opisów (MŚ – Lwów 1931).

Upowszechnianiu i rozwojowi strzelectwa na polu masowym były poświęcone zawody (na różnych szczeblach) o zdobycie Odznaki Strzeleckiej (IV stopnie), jak również próby strzeleckie, wymagane do zdobycia Państwowej Odznaki Sportowej. Pisząc o Odznace Strzeleckiej należy nadmienić, że bez jej posiadania niemożliwy byłby udział w NZS. Był to bowiem jeden z elementów eliminacji do tych zawodów, jak również obiektywny podział zawodników na klasy sportowe (czytaj: „umiejętności”) we wzajemnej rywalizacji. Marzec, miesiąc w którym tradycyjnie uroczysto obchodzono imieniny Marszałka, był przeznaczony na ogólnopolskie<sup>107</sup>, (otwarte dla wszystkich) propagandowe zawody strzeleckie pod nazwą: „Dziesięć strzałów ku chwale Ojczyzny”, strzelano do tarczy nazywanej „TARCZĄ OBRONY NARODOWEJ”. Należy uwypuklić jeszcze jeden zasadniczy warunek rozwoju strzelectwa; była nim budowa strzelnic. Dodajmy strzelnic powstających w całym kraju i powszechnie dostępnych i wykorzystywanych. Z państwowego uznania wagi naszej dyscypliny, wsparcia resortów i organizacji brała się popularność strzelectwa. Gdy do tych działań dodamy jeszcze rozwój rodzimej produkcji broni i amunicji, otrzymamy wyjaśnienie sytuacji anno domini 2011 roku i odpowiedź na temat stanu bieżącego naszej dyscypliny<sup>108</sup>. O wadze i popularności dyscypliny świadczyła

m. in. obecność posłów i senatorów na strzelnicach; częstymi gośćmi zawodów byli premierzy i generalicja. Członkowie Gabinetu Prezesa Rady Ministrów byli fundatorami licznych nagród na zawodach strzeleckich. Prezydent RP przyjmował „na herbatce” najlepszych zawodników i przedstawicieli środowiska strzeleckiego. Odznaczeniami państwowymi wyróżniano najlepszych sportowców – za rozślawia-



nie naszych barw. Cennym przyczynkiem, świadczącym o pozycji Polski w międzynarodowym sporcie strzeleckim omawianego okresu było sprawowanie funkcji<sup>109</sup> Vice Prezesa U.I.T (Antoni Anusz) oraz drugiego sekretarza U.I.T. (dr Tadeusz Felsztyn). Z zachowanych źródeł wynika, że poza wspomnianymi na wstępie delegatami<sup>110</sup> Polski do U.I.T. byli nimi<sup>111</sup> również: płk dypl. Stanisław Wecki<sup>112</sup>, ppłk Bolesław Andrzej Ostrowski<sup>113</sup>, mjr dypl. Ludwik Lepiarz<sup>114</sup>, kpt. Czesław Żelazny<sup>115</sup>. Ponadto bardzo aktywnie działał na przestrzeni wielu lat mjr Kazimierz Kierzkowski<sup>116</sup>; do tego grona doszedł także płk Edward Jan Dojan-Surówka<sup>117</sup>

Przedstawiając dorobek sportu strzeleckiego w naszym kraju, przytoczono kilkanaście nazwisk olimpijczyków i uczestników zawodów międzynarodowych. Ze względu na wagę zagadnienia i słaby dostęp do danych źródłowych, przedstawimy (b. symbo-

licznie) najlepszych zawodników początku pierwszej dekady. Pośród tych postaci znajdziemy m. in. parlamentarzystów, wielu dzielnych żołnierzy, szereg postaci historycznych – także w gronie kobiet.

Oto niekompletna lista<sup>118</sup> zawodników z lat 1924–1930 (do marca), którzy stanęli na najwyższym podium zawodów centralnych, narodowych względnie międzynarodowych (nie w każdym przypadku udało się ustalić imiona sportowców): Badeni Stefan, Barankiewicz Józef, Barański Eustachy, Bednarczyk, Bednarz, Bereźnicki, Binek, Bobrowski Ignacy, Borzemski Marian, Bukowski Stefan, Buszczyński Tadeusz, Ciężyński, Ciejko, Cieślewski Ernest, Ciszoniówna Stefania, Dąbrowski, Derecki Władysław, Dowkontt Szymon, Drohojowski Jan, Dubowiecki Filip, Dziewulakowa Aniela, Fąferek Feliks, Fleszar Eugeniusz, Gertzówna (Gertz) Wanda, Golański Michał, Bolesław Gościewicz, Górski Adam, Grablis, Green Julian, Grudzińska Nina, Gutkowski, Hanuza, Jabłoński, Jastrzębski, Jędrall Jan, Karlewska Jadwiga, Karpińska Helena, Kirkin, Kierzkowski Kazimierz, Koczorowski Henryk, Komierowski Konstanty, Kosiorowski Wojciech, Kosierski, Kowalczewski Stanisław, Kozik Szczepan, Kozior Stanisław, Kozłowski Tadeusz, Kozłowski Władysław, Krutkopad Roman, Krutkopadowa, Kubalski Tadeusz, Kucharzski, Kuciel, Kulis Józef, Kurowski, Lepkówna, Lewicka Maria, Lewiński Stanisław, Lisowski Kamil, Lisowski Piotr, Łaciak Michał, Łaskiewicz Antoni, Marchewa Michał, Maryański Walery, Mielczarski, Mieroszewski Edmund, Morawska Maria, Mroczkiewicz, Miller Karol, Nower Antoni, Nowicki Stanisław, Nussbaum Jan, Olejnik Franciszek, Ossowski Szczepan, Ostrowski, Owadiuk Leon, Pankiewicz, Perkowska Zofia, Piątkowski Zenon, Piórko, Pitulej Włodzimierz, Podoski Jerzy, Popiel, Prek Henryk, Proklówna, Radlicka Stanisława, Rebandel, Rozenwert, Różański Józef, Ruciński Juliusz, Ruczka Aleksander, Rudowski, Rutecki Edmund, Rysak, Rzyman, Sebera, Skulski Zbigniew, Stawarz Aleksander, Stawarzowa Stefania, Supko Władysław, Szczepkowski Jan, Sztompka Wiktor, Szulc, Świstakówna Helena, Theuer Alfred, Tomiat Stanisław, Unger Ryszard, Waszkiewicz Eugeniusz, Ważyńska, Wąsowicz Emanuel,

Wąsowicz Euzebiusz, Wąsowicz Zdzisław, Wecki Stanisław, Weidner Paweł, Weiss Kazimierz, Wieliczko Ignacy, Wielowiejska Eugenia, Wittkówna (Wittek) Maria, Witwicki, Wrzosek Jan, Wyganowski, Zajączkowska Joanna, Zaleski Kazimierz, Ziegenhirst, Zych Ludwik.

Poniżej „lista-kalendarium” zawodów tamtego okresu; wiele<sup>119</sup> osób z tej „listy” ustanowiło pierwsze rekordy polski lub stało na podium MP<sup>120</sup>

[Stopień<sup>121</sup>, organizacyjny<sup>122</sup>, imię<sup>123</sup>, nazwisko<sup>124</sup>, miejsce zawodów<sup>125</sup>, rodzaj<sup>126</sup> broni<sup>127</sup> i dystans<sup>128</sup>]

#### 1924

Por. WP Stanisław Kowalczewski LWÓW (karabin wojskowy – 200 m)

Por. WP Marian Borzemski LWÓW (karabin wojskowy – 300 m)

Jan Drohojowski LWÓW (broń małokalibrowa – 50 m)

Kpt. WP Bolesław Gościewicz LWÓW (broń krótka, dowolna – 50 m)

Stefan Badeni LWÓW (broń myśliwska, strzelanie do rzutków – 15 m)

Eugeniusz Fleszar LWÓW (strzelanie do jelenia – strzał pojedynczy – 100 m)

Henryk Prek LWÓW (strzelanie do jelenia – strzał podwójny – 100 m)

#### 1925

Por. WP Stanisław Kowalczewski KRAKÓW (karabin wojskowy – 200 m; 300 m)

Kpt. WP Ludwik Zych KRAKÓW (karabin dowolny – 400 m)

Kpt. WP Bolesław Gościewicz KRAKÓW (broń małokalibrowa – 50 m)

Pptk pil. WP Ernest Cieślewski KRAKÓW (broń krótka, wojskowa – 20 m)

Jan Drohojowski KRAKÓW (broń krótka, dowolna – 25 m; 50 m)

Tadeusz Buszczyński KRAKÓW (broń myśliwska, strzelanie do rzutków – 15 m)

Aleksander Ruczka KRAKÓW (strzelanie do jelenia – strzał pojedynczy – 100 m)

Por. WP Marian Borzemski KRAKÓW (strzelanie do jelenia – strzał podwójny – 100 m)

#### 1926

Paweł Weidner GRUDZIĄDZ (karabin wojskowy – 100 m)

(b.d.) Szulc WARSZAWA (karabin wojskowy – 100 m)

Stanisław Tomiat GRUDZIĄDZ (karabin wojskowy – 100 m)

Stefan (?) Grablis ŁÓDŹ (karabin dowolny – 200 m)

Antoni (?) Binek CZĘSTOCHOWA (karabin wojskowy – 300 m)

Zespół 62 pp TORUŃ (karabin wojskowy – 300 m)

Zespół 4 psp KRAKÓW (karabin wojskowy – 300 m)

Euzebiusz Wąsowicz WARSZAWA (broń małokalibrowa – 12 m)

Antoni Łaskiewicz WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 50 m, 100 m)

Marja Wittkówna WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 50 m)

(b.d.) Bednarz ŁÓDŹ (broń małokalibrowa – 50 m)

Edmund Rutecki WARSZAWA (broń małokalibrowa – 50 m)

Zespół 13 pp WARSZAWA (broń małokalibrowa – 50 m)



Komisja II Nar. Zawodów Strzeleckich.

Komisja II Nar. Zawodów Strzeleckich.



*Uczestnicy Walnego Zjazdu Międz. Związku Strzeleckiego.*

*Uczestnicy Walnego Zjazdu Międzynarodowego Związku Strzeleckiego.*

Por. WP Ignacy Wieliczko WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 50 m, 100 m)  
Mjr WP inż. Jan Nussbaum WARSZAWA (broń krótka dowolna – 50 m)  
(b.d.) Rysak ŁÓDŹ (strzał pojedynczy do jelenia – 100 m)

#### 1927

Kpl. (ZS) Szczepan Kozik SARNY (karabin wojskowy – 100 m)  
Por. WP Stanisław Nowicki TORUŃ (karabin wojskowy – 100 m)  
Franciszek Olejnik WARSZAWA (karabin wojskowy – 200 m)  
(b.d.) Green WARSZAWA (karabin wojskowy – 200 m; karabin dowolny 200 m)  
Kpt. WP Władysław Supko TORUŃ (karabin wojskowy – 200 m)  
Plut. (ZS) Tadeusz Kozłowski SARNY (karabin wojskowy – 200 m)  
Sierż. WP (b.d.) Rzyman KRAKÓW (karabin wojskowy – 200 m)  
Dr (b.d.) Ciężyński TORUŃ (karabin wojskowy – 300 m)  
Jan Szczepkowski WARSZAWA (karabin wojskowy – 300 m)  
Kpt. WP Stanisław Lewiński TORUŃ (karabin wojskowy – 300 m; broń krótka dowolna – 50 m)

Por. Kazimierz Zaleski TORUŃ (karabin wojskowy – 300 m; karabin dowolny 200 m)

Plut. WP (b.d.) Bednarczyk KRAKÓW (karabin wojskowy – 300 m)

Zespół 4 psp TORUŃ (karabin wojskowy – 300 m)

Zespół 76 pp KRAKÓW (karabin wojskowy – 300 m)

Zygmunt Wąsowicz WARSZAWA (karabin dowolny – 50 m)

Konstanty Komierowski LWÓW (karabin dowolny – 100 m), Warszawa (broń małokalibrowa – 12 m)

Por. WP Michał Łaciak TORUŃ (karabin dowolny – 200 m)

Chor. WP Wojciech Kosiorowski TORUŃ (karabin dowolny – 200 m)

Por. WP Marian Borzemski TORUŃ (karabin dowolny – 300 m) oraz LWÓW (karabin dowolny – 300 m; karabin małokalibrowy – 50 m; broń krótka, dowolna – 25 m)

Mjr WP Aleksander Stawarz TORUŃ (karabin dowolny – 400 m)

Kazimierz Weiss LWÓW (karabin dowolny – 400 m z lunetą)

Roman Krutkopad SARNY (karabin małokalibrowy – 12 m, 50 m)

Zdzisław Wąsowicz WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 12 m, 36 m, 50 m, 100 m; broń krótka, dowolna – 50 m; broń myśliwska – strzelanie do zająca – 50 kroków)  
Kamil Lisowski WARSZAWA (broń małokalibrowa – 12 m)

Juliusz Ruciński WARSZAWA (broń małokalibrowa – 12 m)

Zbigniew Haluza TORUŃ (broń małokalibrowa – 12 m)

Eugenia Wielowiejska WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 36 m)

Edmund Mieroszewicz WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 36 m)

Jadwiga Karlewska WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 36 m, 50 m)

Szymon Dowkontt WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 36 m)

Antoni Łaskiewicz WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 36 m)

Zofia Perkowska WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 36 m)

Edmund Rutecki TORUŃ (karabin małokalibrowy – 50 m) oraz WARSZAWA

Joanna Zajączkowska WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 50 m)

Stanisława Radlicka TORUŃ (karabin małokalibrowy – 50 m)

Antoni Nower ŁÓDŹ (karabin małokalibrowy – 50 m)

Nina Grudzińska WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 50 m)

Por. WP Filip Dubowiecki SARNY (karabin małokalibrowy – 50 m, broń krótka, wojskowa – 20 m)

Emanuel Wąsowicz WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 50 m)

(b.d.) Mroczkiewicz WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 50 m)

Mjr WP Ignacy Bobrowski WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 100 m, broń krótka, dowolna – 25 m)

Ppłk dypl. WP Stanisław Wecki WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 100 m), TORUŃ (broń myśliwska – strzelanie do rzutków – 15 m)

Por. WP Ignacy Wieliczko WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 100 m)

Mjr WP Jan Wrzosek TORUŃ (2x) – (broń krótka, wojskowa – 20 m)

Por. WP Karol Miller TORUŃ (broń krótka, wojskowa – 20 m)

St. szer. WP Adam Górski (broń krótka, wojskowa – 20 m)

Por. dypl. WP Jerzy Podoski TORUŃ (broń krótka, dowolna – 25 m)

Kom. (PP) Włodzimierz Pitulej WARSZAWA (broń krótka, dowolna – 36 m)

Kpt. WP Józef Różański LWÓW (broń krótka dowolna – 50 m)

Henryk Koczorowski WARSZAWA (broń krótka dowolna – 50 m)

(b.d.) Rudowski WARSZAWA (broń krótka dowolna – 50 m)

(b.d.) Ziegenhirst WARSZAWA (broń myśliwska – strzelanie do rzutków – 15 m)

(b.d.) Rozenwert WARSZAWA (broń myśliwska – strzelanie do rzutków – 15 m)

(b.d.) Wyganowski WARSZAWA (broń myśliwska – strzelanie do zajęcia – 50 kroków)

(b.d.) Pankiewicz WARSZAWA (strzelanie do jelenia – strzał pojedynczy – 100 m)

Kpt. WP Stanisław Kozior TORUŃ (strzelanie do jelenia – strzał pojedynczy – 100 m)

Por. WP Mieczysław Kurowski TORUŃ (strzelanie do jelenia – strzał podwójny – 100m)

Eustachy Barański LWÓW (strzelanie do dzika – strzał pojedynczy)

### 1928

St. szer. WP (b.d.) Piórko TORUŃ (karabin wojskowy – 200 m)

Por. WP Wiktor Sztompka WARSZAWA (karabin wojskowy – 200 m)

Chor. WP (b.d.) Kucharski PRZEMYŚL (karabin wojskowy – 200 m)

Por. WP Kazimierz Konstanty Walerian (?) Kirkin PRZEMYŚL (karabin wojskowy – 200 m)

Por. Stefan Bukowski TORUŃ (karabin wojskowy – 200 m)

Plut. WP Michał Łaciak KRAKÓW (karabin wojskowy – 200 m)

St. post. (PP) Józef Kulis WARSZAWA (karabin wojskowy – 200 m)

(b.d.) Bereźnicki TORUŃ (karabin woj-



*Franciszek Monod, Prezes Związku Strzeleckiego miasta Lion.*

skowy – 300 m)

Kpt. WP (b.d.) Jastrzębski TORUŃ (karabin wojskowy – 300 m)

Zespół 4 pp Leg. TORUŃ (karabin wojskowy – 300 m)

Zespół 4 psp KRAKÓW (karabin wojskowy – 300 m)

Por. WP Kazimierz Zaleski TORUŃ (karabin wojskowy – 300 m)

Chor. WP Feliks Fąferek KRAKÓW (karabin wojskowy – 300 m)

Kpt. WP Bolesław Gościewicz TORUŃ (karabin wojskowy – 300 m; karabin dowolny – 300 m)

Edmund Rutecki TORUŃ (karabin dowolny – 50 m; broń krótka, dowolna – 50 m) oraz WARSZAWA (broń mała-

kalibrowa – 25 m, karabin małokalibrowy – 36 m) i PRZEMYŚL (karabin małokalibrowy – 50 m)

Zbigniew Skulski WARSZAWA (karabin dowolny – 100 m)

Sierż. WP (b.d.) Popiel PRZEMYŚL (karabin dowolny – 200 m)

Ryszard Unger WARSZAWA (karabin dowolny – 200 m)

Kpt. WP Stanisław Lewiński PRZEMYŚL (karabin dowolny – 300 m)

Sierż. WP (b.d.) Dąbrowski TORUŃ (karabin dowolny – 300 m)

Kpt. WP Michał Marchewa TORUŃ (karabin dowolny – 300 m)

Plut. WP (b.d.) Gutkowski TORUŃ (karabin dowolny – 300 m)

(b.d.) Krutkopadowa PRZEMYŚL (karabin małokalibrowy – 25 m)

(b.d.) Proklówna WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 25 m, 50 m)

Szymon Dowkontt WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 25 m)

Zbigniew Skulski WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 25 m)

Zofia Perkowska WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 36 m, 50 m; broń krótka, dowolna – 15 m)

Por. WP Jerzy Podoski WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 36 m; broń krótka, dowolna – 25 m, 36 m)

Wanda Gertzówna (Gertz) WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 36 m)

Zdzisław Wąsowicz WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 50 m) oraz PRZEMYŚL (karabin małokalibrowy – 100 m; broń krótka, dowolna – 50 m)

Jan Jędrall WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 50 m)

(b.d.) Ważyńska PRZEMYŚL (karabin małokalibrowy – 50 m)

Jadwiga Karlewska WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 50 m)

(b.d.) Lepkówna WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 50 m)

Helena Karpińska WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 50 m)

Tadeusz Kubalski WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 50 m, 100 m)

Kom. (PP) Włodzimierz Pitulej WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 50 m)

Michał Golański WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 50 m; broń krótka, dowolna – 50 m) i PRZEMYŚL (karabin małokalibrowy – 100 m)

(b. d.) Dąbrowski WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 50 m)

(b. d.) Lisowski WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 50 m; broń krótka, dowolna – 25 m)

Mjr WP Jan Wrzosek TORUŃ (karabin małokalibrowy – 50 m)

Antoni Łaszkiwicz WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 50 m)

Helena Świstakówna WARSZAWA (karabin małokalibrowy – 100 m)

Por. WP Stanisław Nowicki TORUŃ (broń krótka, wojskowa – 20 m)



Plakieta na Międzynarodowe Zawody Strzeleckie.

Ppłk WP Henryk (?) Sebera TORUŃ (broń krótka, wojskowa – 20 m)

Asp. (PP) (b.d.) Witwicki WARSZAWA (broń krótka, wojskowa – 20 m; broń krótka, dowolna – 50 m)

Kpt. WP Józef Różański PRZEMYŚL (broń krótka, wojskowa – 25 m) oraz WARSZAWA (broń krótka, dowolna – 50 m)

Por. WP (b.d.) Ciejkowski TORUŃ (broń krótka, dowolna – 25 m)

Kpt. WP (b.d.) Rudowski PRZEMYŚL (broń krótka, dowolna – 50 m)

(b. d.) Rebandel WARSZAWA (broń krótka, dowolna – 50 m)

(b.d.) Rozenwert TORUŃ (broń myśliwska – strzelanie do rzutków – 15 m)

Jan Drohojowski PRZEMYŚL (broń myśliwska – strzelanie do zająca – 50 kroków)

Kpt. WP (b.d.) Jabłoński TORUŃ (broń myśliwska – strzelanie do rogacza – 50 m; strzelanie do jelenia – strzał pojedynczy – 100 m)

(b.d.) Ostrowski PRZEMYŚL (strzelanie do jelenia – strzał pojedynczy – 100 m)

Kpt. WP Stanisław Lewiński PRZEMYŚL (strzelanie do jelenia – strzał pojedynczy – 100 m) oraz TORUŃ (strzelanie do jelenia – strzał podwójny – 100 m)

(b.d.) Mielczarski TORUŃ (strzelanie do jelenia – strzał podwójny – 100 m)

(b.d.) Mielczarski TORUŃ (strzelanie do jelenia – strzał podwójny – 100 m)

#### 1929

Alfred Theuer LWÓW (karabin wojskowy – 200 m)

Kpt. WP Stanisław Lewiński TORUŃ (karabin wojskowy – 200 m; 300 m)

Zdzisław Wąsowicz LWÓW (karabin wojskowy – 300 m; karabin dowolny – 300 m; broń małokalibrowa – 100 m) oraz WARSZAWA i LWÓW (broń małokalibrowa – 50 m; broń krótka, dowolna – 50 m)

Zespół 35 pp TORUŃ (karabin wojskowy – 300 m)

Władysław Derecki LWÓW (broń małokalibrowa – 25 m)

Marja Wittkówna (Wittek) WARSZAWA (broń małokalibrowa – 36 m)

Aniela Dziewulakowa WARSZAWA (broń małokalibrowa – 36 m)

Stefanja Ciszoniówna WARSZAWA (broń małokalibrowa – 50 m)

Stefan Boye WARSZAWA (broń małokalibrowa – 50 m)

Edmund Rutecki WARSZAWA (broń małokalibrowa – 50 m)

Zenon Piątkowski WARSZAWA (broń małokalibrowa – 50 m)

Jadwiga Karlewska WARSZAWA (broń małokalibrowa – 50 m)

Stefanja Stawarzowa WARSZAWA (broń małokalibrowa – 50 m; broń krótka, dowolna – 25 m)

Marja Lewicka LWÓW (broń małokalibrowa – 50 m)

Antoni Nower ŁÓDŹ (broń małokalibrowa – 50 m)

Marja Morawska LWÓW (broń małokalibrowa – 50 m)

Zespół Szkoły Podchorążych Piechoty Zambrów WARSZAWA (broń małokalibrowa – 50 m)

Józef Barankiewicz LWÓW (broń krótka, wojskowa – 10 m)

Mjr WP Stanisław Kuciel TORUŃ (broń krótka, wojskowa – 20 m)

Władysław Koterski LWÓW (broń krótka, wojskowa – 25 m)

Kpt. Józef Różański LWÓW (broń krótka, wojskowa – 25 m)

Piotr Lisowski WARSZAWA (broń krótka, dowolna – 50 m)

Por. dypl. WP Jerzy Podoski WARSZAWA (broń krótka, dowolna – 50 m)

Władysław Kozłowski LWÓW (broń krótka, dowolna – 50 m)

#### 1930

Tadeusz Kubalski ZAKOPANE (broń małokalibrowa – 50 m)

Stefanja Stawarzowa ZAKOPANE (broń małokalibrowa – 50 m)

Kpt. Józef Różański ZAKOPANE (broń krótka, wojskowa – 20 m)

Z różnych względów urywam to kalendarium w tym miejscu, zdając sobie sprawę, że nie wyczerpuję w tej pracy tematu, pokazuję tylko fragment większej całości. Nie sposób jednak nie zasygnalizować przynajmniej takich strzelców jak: Mikołaj Pańkow (startował w barwach ZS od 1924 r.); Zbigniew Kolessa (od 1926) czy legendarnej postaci doktora Karola Bunscha. W tymże 1930 roku, na którym zakończyłem „listę-kalendarium”, na kilkadziesiąt lat rozbrzyśnie strzelecka gwiazda

Ireny Heyduk bardziej znanej pod nazwiskiem Kieraszińska. W tym samym czasie, z sukcesami startują: późniejszy zapomniany bohater narodowy mjr Witold Rosołowski i kpt. Stanisław Jasiński. Osobny i „pominięty” rozdział to Józef Kiszkurko. Udanie zadebiutuje młoda generacja strzelców we Lwowie (NZS). Aby choć trochę zadość uczynić „pomijanym” z powodu objętości tekstu sylwetkom naszych strzelców, przedstawię na koniec listę uczestników eliminacji na wyjazd na zawody międzynarodowe w Berlinie (II 1929): – broń długa małokalibrowa: Edmund Rutecki, Ignacy Bobrowski, Bolesław Gościewicz, Zdzisław Wąsowicz, Michał Golański, Juliusz Ruciński, Konstanty Komierowski, Szymon Dowkontt, Włodzimierz Pitulej, Szczepan Ossowski, Ignacy Wieliczko, Stanisław Lewiński, Zygmunt Bereźnicki, Karol Bunsch, Stanisław Wecki, Henryk Koczorowski, Jan Bujwid, Wincenty Rogowski oraz na MŚ w Sztokholmie (VIII 1929): – broń długa wojskowa (300 m): mjr Stanisław Stawarz, mjr Jan Wrzosek, kpt. Marian Borzemski, kpt. Bolesław Gościewicz, kpt. Stanisław Lewiński, por. Sochacki, Rutecki, kpt. Lenda, Michał Golański, plut. Łaciak – broń małokalibrowa (50 m): Edmund Rutecki, Zdzisław Wąsowicz, kpt. Bolesław Gościewicz, por. dypl. Janusz Podoski (także z pistoletu na tym dystansie wraz z: Michał Golański, mjr Jan Wrzosek, por. Sochacki, por. S. Bukowski, mjr Kuciel), mjr Ignacy Bobrowski, Mikołaj Pańkow, Zenon Piątkowski, Szczepan Ossowski, Skulski, Stefan Boye – z broni długiej dowolnej (300 m): kpt. Marian Borzemski, por. Zaleski, ppłk Aleksander Stawarz. Na tym zamknijemy ten etap naszych prac poznawczych<sup>129</sup>.

Podając tak dużą liczbę nazwisk<sup>130</sup> – uczyniłem to z rozmysłem. Porównując bowiem tę listę ze spisami poległych, pomordowanych i zaginionych oraz zmuszonych do emigracji w okresie od września 1939 roku – widać ową tragiczną, olbrzymią i przerażającą wyrwę w szeregach zasłużonych strzelców, a przede wszystkim wybitnych Polaków. Ta lista to nie jest wyłącznie statystyka. To miara pamięci, a może raczej zapomnienia naszego środowiska o nas samych?... Suma, choć nie pełna, należytej tym ludziom pamięci zbiorowej!

Ukoronowaniem tego mimo całej późniejszej tragedii, „złotego okresu rozwoju struktur naszej dyscypliny” był pierwszy medal olimpijski w strzelectwie zdobyty dla Polski przez kpt. (mjr) Władysława Karasia<sup>131</sup> „Czarnego” – brąz, Berlin 1936. Symboliczną datą kończącą owa epokę jest lipiec 1939 roku, kiedy to Komendant Główny Związku Strzeleckiego (płk Józef Tunguz-Zawiślak) przekazuje<sup>132</sup> mandat dotyczący sportu strzeleckiego w Polsce na ręce PZSS (za pośrednictwem i akceptacją P. U. W. F. i P. W.) w dniu 27 lipca<sup>133</sup>. Formalnie więc dopiero od tego dnia – 27 lipca 1939 r. – PZSS w pełni samodzielnie stanął na czele naszej dyscypliny. Wybuch wojny 1 IX 1939 r. przerwał ten proces samostanowienia na długie lata<sup>134</sup>. Uwzględniając powyższe okoliczności należy przyjąć, że okres 1921–1939 (fundamentalny dla rozwoju sportu strzeleckiego w odrodzonej Polsce) był moderowany (zarówno kadrowo jak i organizacyjnie) w oparciu o działaczy Związku Strzeleckiego. Przywołując na początku naszej opowieści postać Józefa Piłsudskiego; obiektywnie należy uznać Go za protektora rozwoju kultury fizycznej w odrodzonej Ojczyźnie. Z inicjatywy Marszałka powstał Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego; to z tejej aktywności powstała Naczelna Rada Strzelectwa w Polsce, Polskie Kolegium Sędziów Strzeleckich i Łuczniczych. Dzięki aktywności działaczy niepodległościowych wywodzących się z różnych środowisk (m.in. Legiony Polskie, Polska Organizacja Wojskowa, Związek Walki Czynnej, TS „Strzelec”, Związek Strzelecki oraz innych formacji biorących udział w odrodzeniu RP i walkach o Jej granice) otrzymaliśmy bardzo cenne dziedzictwo w postaci „wyścigu pracy” dla dobra powszechnego.

Hasło: „Obywatel żołnierzem – żołnierz obywatelem” nie było tylko propagandową deklaracją; to pokolenie wolność wywalczyło karabinem. Sport strzelecki był, jest i będzie „Sportem Obrony Narodowej”.

Stojąc na straży dziedzictwa sportu strzeleckiego i pamięci naszych drogiej Koleżanek i Kolegów – winniśmy strzec wartości, dla których tak wielu poświęciło życie oraz kontynuować Ich dzieło. Mając baczenie, że strzelectwo jest sportem indywidualnym, lecz

sukces programowy może być osiągnięty jedynie dzięki zgodnej współpracy wszystkich przedstawicieli naszej społeczności.

Kończąc tę pracę prawem autora przytoczę, pod rozważę potomnym, jeszcze kilka bardzo krótkich biogramów ludzi zasłużonych tak Ojczyźnie, jak i naszemu sportowi, których łączył patriotyczny wysiłek i tragiczne losy:

Major Kazimierz Kierzkowski [1890–1942], Komendant Główny Związku Strzeleckiego z lat 1923–29; został zamordowany za czynną działalność niepodległościową w Auschwitz; w działalności konspiracyjnej w Organizacji Orła Białego pomagał mu syn – Marek.

Pułkownik dyplomowany Władysław Rusin [1895–1949], Komendant Główny Związku Strzeleckiego z lat 1931–34 i pierwszy Przewodniczący Naczelnej Rady Strzelectwa w Polsce; był prześladowany z przyczyn politycznych, przez przeciwników ideowych podczas II wojny światowej w czasie pobytu w Wielkiej Brytanii – zmarł na emigracji w Brazylii...

Pułkownik Marian Frydrych, poległ na polu chwały we wrześniu 1939 roku; idąc na odsiecz Stolicy. Jego syn, Marian – działał w partyzantce antysowieckiej w latach powojennych; skazany na 15 lat więzienia: „nie żałuje tego co uczynił, gdyż słusznie walczył z komunistami”<sup>135</sup>.

Pułkownik dyplomowany Stanisław Wecki, pierwszy Prezes Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego; jako wykładowca Akademii Sztabu Generalnego – 12 VIII 1950 r. został uwięziony przez Informację Wojskową i po przejściu bardzo brutalnego śledztwa został skazany na 13 lat więzienia<sup>136</sup>. W trakcie całego pobytu w więzieniu zachował godną i niezłomną postawę. Zmarł 8 grudnia 1954 roku... „Został pośmiertnie uniewinniony dnia 9 V 1956 r.”<sup>137</sup>.

W służbie dla Polski ofiarowali to, co jest najcenniejsze. W pracy społecznej poświęcili swój wysiłek dla rozwoju sportu strzeleckiego. Byli jednymi z wielu...

© **Marian Ożóg – Małopolska Rada Olimpijska PKOL**  
(ukończono w czerwcu 2011 r.)  
**Ryc. ze zbiorów autora**



- <sup>1</sup> Kornel Ujejski; „Maraton”.
- <sup>2</sup> Ministrem Spraw Wewnętrznych zatwierdzającym statut był Stanisław Wojciechowski (Prezydent RP od 22 XII 1922 r. do 15 V 1926 r.
- <sup>3</sup> Zachowano pisownię oryginalną imion oraz nazwisk i tytułów [aut.]
- <sup>4</sup> \*24 VIII 1858 †20 IV 1945; order i odznaczenia: *Virtuti Militari* 5kl., Polonia Restituta (Komandoria z Gwiazdą tego Orderu), Legia Honorowa (Komandoria), Krzyż Niepodległości, Krzyż Walecznych; działacz niepodległościowy, zesłaniec na Sybir, służył w Legionach Polskich, pisarz, etnograf i podróżnik; Prezes Polskiej Akademii Literatury, Honorowy Prezes Związku Strzeleckiego.
- <sup>5</sup> \*7 VI 1873 †3 V 1937; order i odznaczenia: Order Odrodzenia Polski 4 i 3 kl., Krzyż Niepodległości, Krzyż Walecznych, Legia Honorowa; działacz niepodległościowy, służył w Legionach Polskich, płk WP oraz dr filozofii w zakresie nauk historycznych, profesor i członek Polskiej Akademii Umiejętności; autor wielu prac historycznych.
- <sup>6</sup> Życiorysy każdego z sygnatariuszy znajdzie się w wersji książkowej publikacji (w tej wersji wspomniano je tylko symbolicznie, przy niektórych osobach).
- <sup>7</sup> \*16 XI 1873 †9 XII 1937; order i odznaczenia: *Virtuti Militari* 5kl., Krzyż Niepodległości, Krzyż Walecznych; działacz niepodległościowy, zesłaniec, służba w Leg. Pol.; literat członek P.E.N. Klubu.
- <sup>8</sup> Stopień wojskowy posiadany w chwili zdarzenia [aut.]
- <sup>9</sup> Jeden z trzech „wielkich Józefów”, wskrzesicieli potęgi odrodzonego WP obok J. Piłsudskiego oraz J. Dowbor-Muśnickiego
- <sup>10</sup> Przystąpienie Polski do międzynarodowej rodziny olimpijskiej – czyli fundament udziału wszystkich dyscyplin w Igrzyskach Olimpijskich (organizacja krajowego Komitetu Olimpijskiego – jedynego głosu – uprawnionego do występowania na forum międzynarodowym w imieniu Polski).
- <sup>11</sup> Obecna nazwa: Polski Komitet Olimpijski (PKOl).
- <sup>12</sup> Związek Strzelecki – narodziny i jednocześnie kontynuacja tradycji założonego pod tą samą nazwą w 1910 roku we Lwowie stowarzyszenia; koniecznym jest także przypomnienie: ZS nawiązywał równocześnie do tradycji Towarzystwa Sportowego „Strzelec”, które powstało w 1910 roku w Krakowie.
- <sup>13</sup> Nota bene: ZS nie od razu wszedł w skład PKIO; upłynęło nieco czasu, by jego mandat (jedynego reprezentanta) i największego przedstawiciela strzelectwa został zaakceptowany bez zastrzeżeń (członkostwo w później utworzonym Związku Polskich Związków Sportowych było rzeczą naturalną).
- <sup>14</sup> „Jak bronić Ojczyzny.” Wydane nakładem Wydawnictwa Polskiego Stowarzyszenia Wydawniczego „PLACÓWKA” w 1919 roku w Warszawie. [Zachowano pisownię oryginału – aut.]
- <sup>15</sup> Oryginalny tekst Józefa Wybickiego [aut.]
- <sup>16</sup> Chodziło o stosunek do WP i służby wojskowej oraz koordynację wszelkich spraw związanych z wojskowością (zgodnie ze statutowym programem działalności ZS) według regulaminów wojskowych [§ 31. Statutu ZS].
- <sup>17</sup> Wcześniej były to DOG (Dowództwa Okręgów Generalnych); zmienione (w 1921 r.) na Dowództwa Okręgów Korpusu.
- <sup>18</sup> Narodowe Zawody Strzeleckie – w dzisiejszym rozumieniu: Mistrzostwa Polski.
- <sup>19</sup> Faktem jest, że pierwszy wyjazd naszych zawodników do Lyonu w sierpniu 1921 r. był sabotowany (opóźniony) przez urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych; hipotetycznie można zakładać, że miało to związek z wyraźną niechęcią części środowisk politycznych do ZS oraz z ogólnym przesileniem (i zmianami kadrowymi) w tymże ministerium.
- <sup>20</sup> Warto przypomnieć list (opublikowany w marcu 1921 r.) autorstwa gen. por. Edwarda Śmigłego-Rydza (...) „Związek Strzelecki” (...) ma on też duże znaczenie jako instytucja, ucząca cnót obywatelskich, a to: punktualności, silnej woli, potrzebnej do zwalczania niewygód i trudności, dyscypliny, podporządkowania indywidualnego wysiłku ogólnej myśli kierowniczej, wreszcie poczucia honoru i rycerskości, to znaczy cech charakteru narodowego, które należy z jaknajwiększym staraniem pielęgnować. Inicjatorowie tej nowej dziedziny pracy społecznej powinni znaleźć jak najwięcej pomocy w realizowaniu ich projektu. [pisownia oryginału zachowana]; podobnie wypowiedział się w maju 1921 r. ówczesny pułkownik Stefan Dąb-Biernacki w imieniu dowództwa I-ej Dyw. Legionów Polskich.
- <sup>21</sup> Warszawa ul. Boduena 6 m. 2 [Jest to adres Komendy Okręgu Związku Strzeleckiego (Okręg Warszawa)]
- <sup>22</sup> Ówczesna siedziba Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego mieściła się w Warszawie „ul. Aleje Jerozolimskie 41”.
- <sup>23</sup> M.S.Wojsk. Biuro Prezydalne Licz.463/21 B. P. I.
- <sup>24</sup> (...) proszę o oświadczenie się w powyższej sprawie. Z rozkazu Ministra Spraw Wojskowych (–) Szpakowski, pułkownik
- <sup>25</sup> Jego projekt [aut.]
- <sup>26</sup> Taki inicjał jest w odpisie (sic !); powinno być T. – Tadeusz Niedzielski (aut.)
- <sup>27</sup> Późniejszy Prezes Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego.
- <sup>28</sup> Dowódca Dywizji Ochotniczej (22 DP) podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. Dodajmy stanął na czele dywizji złożonej z pułków ochotniczych, złożonych zarówno z robotników, studentów czy też intelektualistów, jak i młodzieży (szczególnie harcerek), ludzi (często) bez wcześniejszego przeszkolenia wojskowego – słowem: żołnierzy pospolitego ruszenia. Dla nich walka o Polskę, wolną od bolszewickiej zarazy; była najwyższą wartością. Przyczynkiem do biografii działaczy sportowych z lat późniejszych, jest fakt, że dowódcami ochotniczych pułków byli m. in. wysokiej rangi oficerowie WP Bernard Mond (205 pp) czy też Edward Dojan-Surówka (201 pp) zasłużeni dla rozwoju kultury fizycznej II RP (w tym dla strzelectwa). W nieco późniejszym okresie A. Koc był m. in. Wiceprezesem Związku Strzeleckiego.
- <sup>29</sup> W wersji książkowej (rozszerzonej) zostaną podane biogramy osób ujętych w tekście niniejszym. Po prostu: dotychczasowe biografie są niekompletne (lub niekiedy) podają „swoiście interpretowane” fakty. Dodajmy, że przemiany ustrojowe oraz doświadczenia z lat późniejszych wymusza „korektę życiorysów” w oparciu o obiektywne zasady metodologii naukowej w świetle aktualnej wiedzy (aut.)
- <sup>30</sup> Dr Kazimierz Dłuski [1 XI 1855 – 6 IX 1930] ma hasło biograficzne m. in. w POLSKIM SŁOWNIKU BIOGRAFICZNYM (t. V); płk Adam Koc [31 VIII 1891 – 3 II 1969] ma biogramy w: „CZY WIESZ KTO TO JEST?” oraz „KTO BYŁ KIM W DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ”. Powstała również cenna monografia historyczna autorstwa Janusza Mierzwy dotycząca sylwetki A. Koca.
- <sup>31</sup> Jest to bardzo cenna relacja dokonana przez Zygmunta Lubicz Zaleskiego [29 IX 1882–15 XII 1967]; wybitny krytyk i historyk literatury.
- <sup>32</sup> „Szkoła narodowego przygotowania obrony” (podpisany: Z. L. Z.) z dnia 30 IV 1924 r.
- <sup>33</sup> Paryż: „rue de Provence 46”.
- <sup>34</sup> Japonia była reprezentowana wyłącznie przez delegata (obserwatora) z Cesarskiego Ministerstwa Wojny.
- <sup>35</sup> Tam gdzie opieka nad organizacjami strzeleckimi została powierzona tym ministerstwu (Ministerstwo Spraw Wojskowych w Polsce), a gdzie indziej odpowiednik takiego typu kompetencji.
- <sup>36</sup> Daniel Merillon.
- <sup>37</sup> Dosłownie: „Porządek dzienny”.
- <sup>38</sup> Wobec nagłego zgonu Generalnego Sekretarza (płk Crosse).
- <sup>39</sup> Występował samodzielnie; drugi delegat hr. Ribaucourt – musiał opuścić Kongres i powrócić pilnie do Belgii.
- <sup>40</sup> Ojciec był faktycznym założycielem dawnego Międzynarodowego Związku.
- <sup>41</sup> W tekście tłumaczenia występuje (przemienne) wersja Dalai.
- <sup>42</sup> Na polecenie Rządu Japonii ma zaznajomić się z wynikami dawnych Związków Strzeleckich dla szybkiego wytworzenia organizacji strzeleckiej we własnym kraju. Delegat oświadcza, że nie weźmie udziału w dyskusji, dziękując Kongresowi za dopuszczenie go na posiedzenie.
- <sup>43</sup> „Wyrażamy tu podziękowanie Rządowi Polski, że zechciał urzędowo wziąć udział w rekonstrukcji Związku Międzynarodowego”. [Na podstawie oficjalnego tłumaczenia na j. pol.: „Biuletyn urzędowy Międzynarodowego Związku Strzeleckiego, Dawny Związek Międzynarodowych Federacji i Stowarzyszeń Narodowych Strzeleckich.” (Rok dziesiąty, Dnia 10 maja 1921 roku.); Numer pierwszy po wznowieniu wydawnictwa.]
- <sup>44</sup> Cytat w brzmieniu dosłownym. [Artykuł ten został przyjęty jednogłośnie – aut.]
- <sup>45</sup> Podaję dotatkowo wersję tłumaczenia (za: kpt. Czesław Żelazny) z okresu 1929/30: [Cel i organizacja Międzynarodowego Związku Strzeleckiego. Art. 1. – Założony w roku 1907 Międzynarodowy Związek narodowych Towarzystw i Związków Strzeleckich zostaje zrekonstruowany pod nazwą: Międzynarodowy Związek Strzelecki. Celem tego Związku jest służyć idei braterstwa, jakie łączący powinny poszczególne Związki Strzeleckie wszystkich krajów. Do tego celu Związek dążyć będzie przez: 1. ustalenie wspólnych wytycznych dla wymiany swych myśli pomiędzy poszczególnymi związkami; 2. zapraszanie wszystkich państw, należących do Związku, do udziału w międzynarodowych imprezach i konferencjach strzeleckich; 3. kierowanie i wspomaganie organizowanych od roku 1897 zawodów międzynarodowych; 4. dążenie do zacieśnienia węzłów braterstwa i pielęgnowanie uczucia miłości Ojczyzny oraz szacunku tej miłości u drugich.] W tym okresie (1929/30), po Zawodach Międzynarodowych (MŚ w Sztokholmie w 1929 r. oraz Walnym Zjeździe Delegatów – tamże) do Międzynarodowego Związku Strzeleckiego należy już 25 następujących państw: 1. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej 2. Anglia 3. Argentyna 4. Belgia 5. Brazylia 6. Czechosłowacja 7. Dania 8. Finlandia 9. Francja 10. Grecja 11. Haiti 12. Hiszpania 13. Holandia 14. Jugosławia 15. Meksyk 16. Monaco 17. Norwegia 18. Polska 19. Portugalia 20. Rumunia 21. Szwajcaria 22. Szwecja 23. Turcja 24. Węgry 25. Włochy.

- <sup>46</sup> Wyłuszczone zmianę zatwierdzoną w stosunku do proponowanej – aut.
- <sup>47</sup> Na podstawie kolejnego artykułu (Art. VI statutu U.I.T.) – w owych zawodach mogą brać udział tylko federacje należące do Związku Międzynarodowego.
- <sup>48</sup> Był w tym czasie Wiceprezesem Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego.
- <sup>49</sup> Uzupełniając nieco chronologię zdarzeń; tradycje francusko-polskiego zbliżenia dały owoce w dniu 3 lutego 1921 r. kiedy miała miejsce podobna uroczystość z udziałem Józefa Piłsudskiego (Naczelnik Państwa Polskiego); goszczącego z oficjalną wizytą we Francji.
- <sup>50</sup> Szef sekcji wychowania fizycznego ministerium wojny III Republiki Francuskiej.
- <sup>51</sup> Na wniosek włoskiego delegata (Dalai) wniosek przyjęto przez aklamację.
- <sup>52</sup> U.I.T. (skrót z j. francuskiego); skrót obecnej nazwy ISSF (wywodzi się z j. angielskiego).
- <sup>53</sup> Wyprzedzając nieco chronologię wydarzeń – zaznaczymy – że w Komitecie organizacyjnym Igrzysk VIII Olimpiady w Paryżu (1924 r.) znalazł się m.in. Daniel Merillon. [Odbły się wówczas zawody strzeleckie w trzech odrębnych kategoriach: jedne zaliczane były do Narodowych Zawodów Strzeleckich (Mistrzostwa Francji), drugie włączono do programu igrzysk, a trzecie do Mistrzostw Świata; ze względu na udział Polskich zawodników w niektórych konkurencjach ten przypis wydaje się konieczny – aut.].
- <sup>54</sup> List Pierr'a de Cuberten'a w sprawie zapoznania się z opinią delegatów na temat olimpiad (szczególnie strzelectwa – jako dyscypliny w programie konkursów igrzysk).
- <sup>55</sup> Zastanawiano się m.in. w takich kwestiach jak: Czy strzelectwo powinno być w ogóle objęte programem I.O.? Czy ze względu na jego (dotychczasową) drugorzędna rolę w programach dotychczasowych I.O., lepiej jest w nich nie uczestniczyć? Ostatecznie przyjęto oficjalne stanowisko: Związek Międzynarodowy weźmie udział w Igrzyskach Olimpijskich. Warunkiem zasadniczym będzie jednak porozumienie pomiędzy MKOL, a UIT – w którego wyniku – jego warunki zostaną przyjęte przez Związek Międzynarodowy (UIT); ponadto match (czyt. olimpijskie konkurencje strzeleckie) zostanie przeprowadzony pod jego kontrolą i opieką. [Dodajmy, że to stanowisko oraz komasacja „innych” zawodów strzeleckich w 1924 roku (nie tylko pretekst o „rzekomy” zawodowstwie wśród zawodników uprawiających strzelectwo) mogła dać argumenty przeciwnikom udziału strzelectwa na igrzyskach, czego rezultatem było, po Kongresie MKOL w Pradze (1925), skreślenie tej dyscypliny z programu IO w 1928 r. (Notabene, kwestia ta była podnoszona w 1921 r. na kongresie MKOL w Lozannie – „argumentem” były trudności techniczne w organizacji tych zawodów)].
- <sup>56</sup> Daniela Merillon'a.
- <sup>57</sup> Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.
- <sup>58</sup> „Strzelanie było bardzo utrudnione z powodu złego urządzenia strzelnicy, jakkolwiek jest to najlepsza strzelnica w Warszawie. Brak jej zupełny rozmaitych udogodnień technicznych, co bardzo przewlekło strzelanie i zużyło strzelców”.
- <sup>59</sup> Dokładniej ujmując: „na strzelnicy za Cytadela” gdzie zawodnicy „musieli strzelać w Warszawie nad Wisłą do wału, ponieważ strzelnicy na 300 mtr. nie było”. Jak to można skomentować, minęło 90 lat i nic się nie zmieniło?...
- <sup>60</sup> Zgodnie z przekazem odnotujemy, że dzień był „dokuczliwie upalny”; a strzelcy urozmaicili go sobie „neoficjalnym” wysiłkiem pływackim.
- <sup>61</sup> Strzelano z odległości trzystu metrów do tarczy o średnicy 160 ctm. w pozycjach leżącej i stojącej. Każdy strzelec miał do dyspozycji 60 strzałów. Według innej, rozbieżnej relacji: strzelano z dwóch stanowisk na 300 metrów dwoma serjami z postawy leżąc i stojąc po 40 strzałów z każdej. Broń do wyboru, karabin francuski albo niemiecki.
- <sup>62</sup> Komendant Główny Związku Strzeleckiego.
- <sup>63</sup> W niektórych materiałach źródłowych podawana jest data 26 VII 1921 r. Zdaniem autora jest to data błędna. Z analizy zapisów przebiegu obrad oraz relacji uczestników datą pewna jest 28 lipca.
- <sup>64</sup> Nagroda: „złoty żeton” (za I m.) oraz miejsce w ekipie na „match Międzynarodowy”.
- <sup>65</sup> Po wyborach w dniu 6 XI 1921 r. (Zjazd Delegatów Okręgowych w Lublinie); wybrany na Zastępcę Członka Zarządu Okręgowego (Komendy Okręgu) Związku Strzeleckiego w Lublinie.
- <sup>66</sup> Podział organizacyjny struktur Związku Strzeleckiego przedstawiał się w owym czasie następująco: Zarząd Główny Związku Strzeleckiego w Warszawie w którego skład wchodziły następujące Komendy Okręgowe (Warszawa ul. Boduena 6 m. 2; Łódź ul. Piotrkowska 80; Kielce ul. Mickiewicza 14; Lublin ul. Niecała 1; Lwów ul. Osolińskich 12; Kraków ul. Florjańska 53; Poznań ul. Masztalarska 8. [pisownia ulic zachowana z oryginału – aut.] Okręg w jego skład wchodziły obwody, które składały się z poszczególnych oddziałów.
- <sup>67</sup> W świetle rezultatów tych zawodów był to jeden z najlepszych okręgów; w jego barwach wystąpili trzej zwycięzcy okręgowego konkursu to jest: Stępiński (Chełm), Dyjak (Lublin), i Knoblauch (Lublin). Ponadto na podstawie sprawozdania z konkursu strzeleckiego w tym okręgu odbytego w dniu 17 lipca 1921 r. wiemy że, startowało 20 strzelców. Wystawili ich następujące obwody: Zamość (3), Siedlce (2), Chełm (2), Puławy (4), Lublin (5) i Koziencice (4). Strzelano z karabinu francuskiego na odległość 300 m, a cel miał 60 centymetrów szerokości. Uchonorowano nagrodami następujących zawodników: I m. (wynikiem 61 pkt.) Wacław Stępiński (Chełm) 2000 marek polskich, II m. (wynikiem 58 pkt.) Kazimierz Knoblauch (Lublin) 1500 marek polskich, III m. (wynikiem 53 pkt.) Kazimierz Dyjak (Lublin) 1000 marek polskich, IV m. (wynikiem 33 pkt.) Paweł Jastrzebski (Zamość) 500 marek polskich. Aby mieć porównanie co do postępów i wyników, przytoczmy wyniki zawodów strzeleckich w Oddziale Siedlce (z dnia 5 maja 1921 r.) gdzie oddano po 4 strzały: I m. Wacław Niemczak (33 pkt.), II m. Jan Szpilewicz (33 pkt.), III m. Mieczysław Izdebski (32 pkt.), IV m. Jerzy Frączkowski (30 pkt.). [Udział wzięło 118 strzelców, brak danych co do rodzaju tarcz i dystansu].
- <sup>68</sup> Pisownia oryginału zachowana.
- <sup>69</sup> Nagroda: „srebrny żeton” (za III m.) oraz miejsce w ekipie na „match Międzynarodowy”.
- <sup>70</sup> Okręg Lubelski (notabene w czerwcu 1921 r. Lublin wyłączono z obwodu i przekształcono w samodzielną obwód podległy Komendzie Okręgu); w skład obwodu Chełm wchodziły oddziały Związku Strzeleckiego w następujących miejscowościach: Chełm, Wojsławice, Rozwadówek, Kasłany.
- <sup>71</sup> W relacji nie jest to podane – domyślnie „Warszawa”.
- <sup>72</sup> Pierwotnie w relacji przekazano „Częstochowa”, po czym nastąpiło sprostowanie.
- <sup>73</sup> Występuje ponadto w owym okresie nazewnictwo tego miasta w j. pol. „Lugdun” (właściwie: Lugudunum także Lugdunum).
- <sup>74</sup> Co nie oznacza, że dla Delegacji Towarzystw nie przewidziano udziału w zawodach – zorganizowa-
- no dla nich udział w konkursie strzeleckim „Challenge Sauphan”. Pod tą nazwą kryła się możliwość strzelań np. z wojskowego (przepisowego) karabinu francuskiego (uwaga: w tym czasie było przyjęte, że kraj, który był gospodarzem MS – dostarczał zawodnikom broń wojskową własnej produkcji do niektórych strzelań konkursowych zawodów (chodziło głównie o strzelania z broni długiej indywidualne i zespołowe oraz w poszczególnych postawach na dystansie 300 m; przy czym strzelano w Lyonie według programu, którego szerszy opis (brak miejsca) znajdzie się w odrębnej publikacji).
- <sup>75</sup> Podobnej treści informacja ukazała się na str. 12 (Dział Urzędowy): w „Komunikacie Strzeleckim” (Pismo Zarządu Okręgu Zw. Strzel. w Lublinie) 13 z dnia 31 Grudnia 1921 r. Zawiera ona jednak błędną datę: 21/V 21 r. oraz błąd adresowy: Al. Jerozolimskie 27. Ponadto w podpisie pisma są drobne różnice: Zarządzający Delegacją Vice-Prezydent Związku Francji (–) F. Lermussiaux
- <sup>76</sup> Jak w poprzednim przypisie.
- <sup>77</sup> Wynika z tego jednoznacznie, że jedynie pięciu polskich zawodników wzięło udział w tych zawodach (lub wypełniło normę na jej zdobycie).
- <sup>78</sup> Jak w poprzedzających przypisach.
- <sup>79</sup> Jak w poprzedzających przypisach.
- <sup>80</sup> Jest to przedmiotem odrębnego opracowania. [aut.]
- <sup>81</sup> 28 m. (na 37 zaw.); wynik 18 trafień i 146 pkt. M. in. zawodowy żołnierz; oficer wywiadu, a następnie „Cichociemny” podczas II wojny światowej.
- <sup>82</sup> 18 m. (na 37 zaw.); wynik 19 trafień i 169 pkt. Żołnierz zawodowy w WP
- <sup>83</sup> 26 m. (na 37 zaw.); wynik 18 trafień i 155 pkt. Legionista i żołnierz, brał udział w ruchu oporu.
- <sup>84</sup> Komendant Główny ZS (1931–1934)
- <sup>85</sup> Po tym posiedzeniu NRS „in corpore” udała się na Zamek; gdzie została przyjęta przez Prezydenta RP. [sic]
- <sup>86</sup> „Broni dowolnej” – w takim samym rozumieniu jak we współczesnym sporcie strzeleckim. [Szydercom ku przestrodze – aut.]
- <sup>87</sup> Różne wersje pisowni nazwiska w org.
- <sup>88</sup> Różne wersje pisowni nazwiska w org.
- <sup>89</sup> Powołany z inicjatywy Marii Wittek. Statut został uchwalony w dniu 15 III 1927 r. Założycielkami KKS są: Janina Łążyńska, Zofia Franio (-ówna), Janina Dymecka. Wciągnięty do rejestru stowarzyszeń i związków w Warszawie (II 183), dnia 4 XII 1927 r.
- <sup>90</sup> W latach dwudziestych strzelano czasami w ramach rywalizacji (głównie wojsko i niekiedy bractwa kurkowe) do tarcz 12 pierścieniowych (tradycyjne tarcze do strzelań szkolnych w wojsku; rodowodem wywodzące się z XIX w.).
- <sup>91</sup> Obecnie: Polski Związek Łuczniczy [aut.]
- <sup>92</sup> W skali całego kraju reprezentowanych było 198.650 członków; liczba sumaryczna (z obydwa likwidowanych związków).
- <sup>93</sup> Na przełomie lat 1929/30 istniała bardzo silna koncepcja utworzenia spośród związków i organizacji strzeleckich, jednego ogólnego związku pod nazwą: Związek Polskich Stowarzyszeń Strzeleckich, Łowieckich i Łuczniczych. Zdaniem autora: udało się utworzyć jego okręgowe struktury (jako fundamenty tworzącego się centralnie związku w Warszawie) na pewno w Krakowie i Łodzi. Opieram się m. in. na sprawozdaniu z konferencji aktywu strzeleckiego w dniu 20 IV 1929 r. proponującej utworzenie Centralnej Komisji Strzeleckiej (późniejszym okresie powstało ciało o podobnych kompetencjach znane jako Naczelna Rada Strzelecka w Polsce). Ostatecznie (wobec braku porozumienia z m.in. przedstawi-

- cielstwami Bractw Kurkowych) wygrała koncepcja podporządkowania centralnego poprzez PZBM z nadzorem ZS jako (jedynego) mandatariusza strzelectwa. W ten sposób nie doszło do scalenia stowarzyszeń z trzech głównych działów w centralne ciało. Dodajmy, że w tym projekcie: organem nadzoru miał być P. U. W. F. i P. W., a do „zachowanych struktur” (w tym schemacie) miały należeć (osobno): Związek Strzelecki (mandatariusz), Polski Związek Broni Małokalibrowej oraz Zjednoczenie Strzeleckich Bractw Kurkowych RP. Jak widać na załączonym schemacie brak jest tam Polskiego Związku Broni Wojskowej i Dowolnej – konieczność jego powołania wynika nieco później.
- <sup>94</sup> Stopień organizacyjny w ZS.
- <sup>95</sup> Komisarz Policji Państwowej.
- <sup>96</sup> Stowarzyszenie o tej nazwie założyli: Związek Strzelecki, Wojskowy Klub Sportowy „Legia” oraz Wojskowy Klub Sportowy „Żoliborz”. Statut zarejestrowano w dniu 9 kwietnia 1929 r. w Warszawie (rejestr Komisariatu Rządu – pod Nr 712).
- <sup>97</sup> Lista według pierwszego statutu P. Z. S. S. z dnia 20 XII 1935 r., który został zarejestrowany w Warszawie (rejestr związków i stowarzyszeń) pod nr 749 (pierwotnie P.Z.S.S. działał w oparciu o statut Polskiego Związku Broni Małokalibrowej).
- <sup>98</sup> Pełne biogramy członków założycieli P.Z.S.S. (wraz z bazą źródłową) ukażą się niebawem w zapowiadanej książce (aut.).
- <sup>99</sup> Faktem o znaczeniu historycznym była uroczysta msza święta podczas I NZS we Lwowie (1924).
- <sup>100</sup> Ze względu na różną pisownię (ważne przy badaniu tekstów źródłowych) tych samych skrótów (przyjęto w tekście ich oboczną pisownię); nie zawsze zgodną z regułami współczesnego j. pol. W aspekcie historycznym (do 1939 r.) np. P. Z. S. S. równoważne jest dzisiejszemu PZSS
- To samo dotyczy m. in.: Z. S. (ZS), P. W. (PW) etc. [aut.]
- <sup>101</sup> Ze względu na wagę tematu i trwające prace badawcze pozostawiono je do osobnego omówienia.
- <sup>102</sup> W otwarciu zawodów (Centralne Zawody Strzeleckie o Mistrz. Z.P.S. – Warszawa, 1936) brał udział m. in. Prezes PZSS.
- <sup>103</sup> Wybór aut.
- <sup>104</sup> Za: Małgorzata Wiśniewska, „Związek Strzelecki (1910–1939)”, Wyd. NERITON, Warszawa 2010
- <sup>105</sup> 31 października 1911 r., strzelnica przy ul. Kurkowej we Lwowie. Otrzymane wówczas za strzelanie żetony (medale), były pierwszymi trofeami sportowymi Związku Strzeleckiego w jego całej i pięknej historii rozpoczętej jeszcze pod zaborem.
- <sup>106</sup> Kraj ten nie był wówczas członkiem U. I. T. Była to swoista (dyplomatyczna) próba wejścia bocznymi drzwiami do międzynarodowej społeczności strzeleckiej.
- <sup>107</sup> Pisząc „ogólnopolskie” – mam na myśli ich powszechność w całym kraju; zawody te organizowano w małych miejscowościach nadając im niezwykłą oprawę patriotyczną (aut.)
- <sup>108</sup> Jest to wyłącznie pogląd autora tej pracy.
- <sup>109</sup> Oczywiście obaj panowie byli również delegatami w U. I. T.
- <sup>110</sup> W pkt. 3 Statut mówił, że z urzędu jest nim Prezes Związku oraz 3 wyznaczonych delegatów. Prezesami ZS byli: Wacław Sieroszewski (1919–1921), Kazimierz Dłuski (1921–1929), Antoni Anusz (1929–1932), Wojciech Stpicyński (IV–VII 1932) i Franciszek Paschalski (1932–1939).
- <sup>111</sup> Kongres U.I.T. rozpoczęty 15 sierpnia 1929 r. w Sztokholmie z udziałem 17 delegacji (przedstawicieli) narodowych.
- <sup>112</sup> Delegat m. in. w 1928 r. (Kongres U.I.T. w Scheveningen w Holandii), w 1929 r. (Kongres U.I.T. w Sztokholmie).
- <sup>113</sup> Delegat w 1929 r. Pośmiertnie awansowany na gen. bryg. Zmarł w Argentynie. Po II wojnie światowej na emigracji.
- <sup>114</sup> Delegat w 1929 r. i jednocześnie członek międzynarodowej komisji sędziowskiej MŚ tamże. Ppłk dypl. WP. W omawianym okresie pracował dla wywiadu sowieckiego (został szantażem zmuszony do współpracy). Zdemaskowany przez kontrwywiad w 1936 r. – popełnił samobójstwo.
- <sup>115</sup> Delegat m. in. w 1928 r. oraz w 1929 r.
- <sup>116</sup> Delegat m. in. 1927 (Rzym) oraz w 1928 – gdzie zaproponował przeprowadzenie przez Polskę MŚ we Lwowie.
- <sup>117</sup> Był delegatem (razem z T. Felsztynem) na Kongresie U.I.T. w Grenadzie (16 VI 1933 r.).
- <sup>118</sup> Za: kpt. Czesław Żelazny; pominięci w wykazie zostali np. Mistrzowie Armii (oficerów) w drużynie oraz zwycięzcy z postawy w konkurencji o MP (karabin w trzech postawach na 300 m) w I NZS (dopisano W. Maryańskiego, L. Owadiuka i E. Waszkiewiczca). [aut.]
- <sup>119</sup> Poniższy wykaz pokazuje „geografię” strzelectwa w RP oraz pozwala w ujęciu czasowym ocenić rozwój poszczególnych zawodników, a także rozwój i ewolucję konkurencji strzeleckich w tym – tak ciekawym okresie – formowania się sportu. Wykaz ukazuje (dodatkowo) przeszłość sportową wielu znanych postaci.
- <sup>120</sup> Krystalizuje się powoli taki wykaz. [aut.]
- <sup>121</sup> Niekiedy podany jest „Zespół” i nr pułku piechoty – moim zamiarem było „pobudzenie” poszukiwań regionalnych oraz inspiracja regionalnych środowisk strzeleckich do pokazania swojej bogatej historii.
- <sup>122</sup> Stopień organizacyjny (posiadany w danym okresie), to np. stopień w Wojsku Polskim, Policji Państwowej, Związku Strzeleckim etc. [druhow z sokolstwa i harcerstwa nie wykazano w tej wersji zestawienia]
- <sup>123</sup> (b.d.) oznacza brak danych albo, że są w trakcie uzupełniania (niniejszy tekst jest częścią dużej publikacji). [aut.]
- <sup>124</sup> Nie podaję pełnych (podstawowych) danych biograficznych ani też przynależności klubowej (wymagałoby to bowiem nie tylko podania samej nazwy ale i rozszyfrowania skrótów i podania okresu działalności – ze względu na brak miejsca oraz na trwające prace badawcze (poszerzone dane będą w wersji książkowej). Ponadto szereg z umieszczonych tu osób widnieje w przeróżnych publikacjach biograficznych. Pisownia niektórych nazwisk może być odmienna lub w przypadku pań, może mieć inną końcówkę. Imiona podano w wersjach pisowni z tamtych lat. Ponadto niepodanie imienia przy nazwisku oznacza, że występowała więcej niż jedna osoba o tym nazwisku (czasami pleć jest odmienna...) – lub, że trwa weryfikacja badawcza danych. Dlatego „pominięto” (na tym etapie) nazwiska: Wilhelm Ziegenhirte, Henryk Rozenwarth [aut.]
- <sup>125</sup> Podaję tylko miejsce odbycia zawodów (w kontekście podania roku – można dotrzeć do konkretnej relacji).
- <sup>126</sup> Karabin oznacza broń długą; jeżeli podano broń małokalibrowa (nie zaznaczając, że chodzi o broń krótką) można założyć, że chodzi o broń długą (czasami jest w opisie podane np. „do sylwetek” – nie zawsze oznacza to strzelanie z broni krótkiej...). Nie zawsze wynika to z opisu (w materiałach źródłowych) zawodów i nazw konkurencji (lub są one bardzo nieprecyzyjne). [aut.]
- <sup>127</sup> W tym tekście autor celowo nie podał wyników; ich wielkość jest uzależniona m. in. od ilości serii oddanych w konkurencji – w omawianym okresie panowała duża „dowolność” w tym zakresie. Rezultaty należałoby dodatkowo pogrupować i poklasyfikować – co jest (w tym tekście) niemożliwe ze względu na brak miejsca.
- <sup>128</sup> W tych samych konkurencjach dystanse bywały bardzo zróżnicowane – podajemy je dla lepszej orientacji (patrz poprzedni przypis).
- <sup>129</sup> Autor jest zdania, że przytaczanie późniejszych nazwisk i osiągnięć ma sens jedynie wtedy, gdy można szeroko przedstawić zmiany w przepisach i regulaminach oraz ich normalizację; dopiero wówczas można porównywać wymierne przebiegi osiągnięcia owych dwóch dekad strzelectwa w Polsce.
- <sup>130</sup> <sup>130</sup> Jest to jakby tylko połowa nazwisk; nie ma w niej bardzo dużej ilości aktywistów strzelectwa z lat trzydziestych (ze względu na zakres tematyczny tej części pracy).
- <sup>131</sup> <sup>131</sup> [1893–1942]: ze względu na powszechną znajomość Jego biogramu (zobacz: „Strzelectwo Sportowe”, nr 2/2010) dodam tylko niepublikowane wcześniej kolejne epizody z Jego życia w formie uzupełnienia: Zasiadał w Komisji Krzyża Niepodległości (Komisja Odnaczeń KN dla POW), a następnie w składzie „Sądu Honorowego” KN. Na jesieni 1938 r. prowadził tajne polskie działania dywersyjne w ramach Powstania na Zaolziu oraz akcji „Łom” na Rusi Zakarpackiej (pod pseudonimami: Władysław Rybicki, Władysław Kielski, Karol Wołkowski). Pośród strzelców wymienionych w tekście podobne „epizody” mieli m. in. Maria Wittek (-ówna), Wanda Gertz (-ówna), Kazimierz Kierzkowski, Ludwik Zych.
- <sup>132</sup> Istotną przesłanką do wykonania tego kroku były przygotowania do wojny. Tworzenie oddziałów (zespołów) dywersji pozafrontowej opartych na bazie kadrowej Związku Strzeleckiego (wymagała „formalnego” odłączenia sportu od działalności paramilitarnej). Pamiętać należy, że pierwszą organizacją konspiracyjną II wojny światowej był Związek Strzelecki – na czas wojny (konspiracji) przyjmując nazwę: Organizacja Orła Białego
- <sup>133</sup> Działo się to w siedzibie Komendy Głównej Związku Strzeleckiego (w obecności mjr Franciszka Orawca – delegata PUWFIPW).
- <sup>134</sup> Na tymże spotkaniu przedstawiciele „Związków i organizacji” otrzymali projekt nowego statutu P.Z.S.S. opracowany przez PUWF i PW celem nadesłania uwag i wniosków (do dnia 1 IX 1939 r.). Komendant Główny ZS zwołał na dzień 15 września ponowne zebranie, na którym omówione zostaną szersze podstawy nowej struktury sportu strzeleckiego...
- <sup>135</sup> „Więzień Marian Frydrych skruczy za dokonane przestępstwa nie wykazuje.” Z opinii o skazanym – więzieniu w Krakowie 27 I 1955 r. Za: Ryszard Śmietanka-Kruszelnicki „Podziemie poakowskie na Kielecczyźnie w latach 1945–1948”, IPN, Kraków 2002
- <sup>136</sup> Wyrok: SN 7/52
- <sup>137</sup> Za: Jerzy Poksiński „Tatar-Utnik-Nowicki TUN”, wyd. Bellona – Warszawa 1992, wyd. I.

# ZAKRYTE KARTY — ANEKS

Już po złamaniu materiału poświęconego początkom strzelectwa w odrodzonym państwie polskim Autor opracowania nadesłał uzupełnienia i dodatkowe wyjaśnienia odnoszące się do wydarzeń wymienionych w artykule, i przedstawianych w nim postaci. Jak się okazało ważne, wnoszące istotne informacje ogólne i szczegółowe, niezbędne do ułożenia sobie obrazu omawianej epoki. Autor opatruje też krótkimi notkami zdjęcia wybitnych postaci polskiego i światowego strzelectwa, których obecność w magazynie, po wyrwaniu ich z obszernego kontekstu książki, nie zawsze mogłaby być jasna. W suplemencie Autor sygnalizuje też motywy, które skłoniły go do żmudnego przeszukiwania bibliotek i archiwów, i podjęcia się trudu wydobywania na światło dzienne nieznanych kart historii strzelectwa oraz losów zapomnianych Rodaków.

(red.)

„...uczynić młodzieńca zręcznym i nauczyć go strzelać celnie”.

Marszałek Polski Józef Piłsudski

Obchodzimy 90-lecie polskiego strzelectwa w zorganizowanej formie, reprezentowanego oficjalnie na arenie międzynarodowej. Naturalne jest więc oczekiwanie znalezienia jakiegoś jednostkowego aktu, decyzji, jednoznacznie ustanawiającej konkretną datę, od której liczymy jubileusz. Niestety, mimo wieloletniego wertowania archiwów, na taki dokument nie natrafiłem. W różnych tekstach pojawia się co prawda określenie Związku Strzeleckiego „mandatariuszem”, upoważnionym przez Marszałka, do reprezentowania polskiego strzelectwa w organizacjach międzynarodowych, jest to jednak raczej opis uznanej już sytuacji. Można zaryzykować stwierdzenie, że mandat ZS wynika ze splotu wydarzeń, które doprowadziły jego reprezentantów do udziału w Kongresie w Paryżu. Optuję za taką wersją powstania tego przekazu: Ministerstwo Spraw Wojskowych, dep. III (przysposobienie rezerw), na ręce Ministra Spraw Wojskowych – „Ministra Wojny” – gen. por. Kazimierza Sosnkowskiego, otrzymało zaproszenie przedstawicieli Polski do udziału w Kongresie – wynika to z obiegu dokumentów (patrz tekst zasadniczy i uwagi w przypisach). Natomiast (zapewne), skoro Marszałek był protektorem strzelectwa w Polsce i Członkiem Honorowym ZS, z czasem nastąpiła swoista

uczestniczył bezpośrednio w nadawaniu tego mandatu, czy nie możemy powiedzieć z całą odpowiedzialnością, że był wielkim protektorem strzelectwa i sportu w ogóle!

Jak jednak zaproszenie trafiło do ZS? Tryb mógł być taki: zgodnie ze statutem (w niektórych obszarach) ZS podlegał kompetencji władz wojskowych. Pismo (zaproszenie na Kongres) przekazano pierwotnie drogą dyplomatyczną do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W tamtym czasie ZS był w kraju jedynym oficjalnym stowarzyszeniem zajmującym się strzelectwem (pamiętamy jaką wagę D. Merillon przykładał do formalnego zarejestrowania zapraszanej organizacji), dlatego też (z aprobatą pilsudczyków) przekazano pismo do MSWojsk., a ten resort zadziałał pragmatycznie, według kompetencji; przekazał list do ZS,



Komendant Główny ob. K. Kierzkowski z szefem sztabu ob. M. Fularskim po lewej i adj. ob. Drzewieckim.

*Fularski – Katyń, Kierzkowski – Auschwitz.*

kompilacja chęci, kompetencji i autorytetu Józefa Piłsudskiego, która sprawiła, że Związkowi Strzeleckiemu „nadano” tytuł mandatariusza strzelectwa bezpośrednio z Jego rąk. Tak oto mogła powstać ta, przynajmniej piękna i nobilitująca, ale chyba jednak legenda. Legenda pasująca do epoki i odpowiadająca powszechnemu zapotrzebowaniu, wypierająca po latach bardziej prozaiczny charakter i obraz prawdziwych wydarzeń. Niezależnie bowiem, czy marszałek Piłsudski

delegując przy okazji zaufanego człowieka Marszałka pułkownika Adama Koca – po linii wojskowej. Po linii cywilnej na Kongres pojechał Kazimierz Dłuski – też bliski ideowo Marszałkowi. Obaj delegaci mocno się angażowali w działalność w ZS (A. Koc to w późniejszym okresie Wiceprezes Zarządu Głównego ZS).

Pamiętajmy, był to okres nie tylko walki w obronie granic, ale i narastającego konfliktu politycznego, który mocno uderzał w ZS, aż do 1926 r., to jednak materiał na

kolejną powieść. Podsumowując ten wątek, data 1921r., jako moment inauguracji naszej obecności w strzelectwie światowym wynika bardziej z terminu Kongresu w Paryżu, niż z jakiegoś wewnętrznego, ustanawiającego aktu prawnego.

Gwoli uzupełnienia:

Pierwszego lipca 1928 r. Polska brała udział w „Międzynarodowych Zawodach Korespondencyjnych”. Z broni małokalibrowej, na odl. 50 m (zespół 5 osobowy; : jeden strzelec maksymalnie mógł używać 400 pkt. (zespół 2000 pkt.). Wyniki: I Francja 1916 pkt., II Włochy 1901 pkt., III Portugalia 1882 pkt., IV Polska 1870 pkt. (Rutecki 389; Borzemski 377; Wecki 372; Ossowski 370; Pitulej 362). Indywidualnie wygrał Włoch (Dell’Orto) wynikiem 391 pkt., a drugie miejsce zajęli: Rutecki (Polska) i Roes (Francja) – obaj 389 pkt.

Siódmego października 1928 r. Polska wzięła udział w I Międzysłowiańskich Zawodach Korespondencyjnych. Broń małokalibrowa dowolna, odl. 50 m; zespół liczył 10 zawodników. Maksymalna liczba pkt. do zdobycia przez jednego zawodnika, to 600 pkt., zespół – 6000 pkt. Odbyły się dwa strzelania (zespołowe oraz indywidualne). Rezultaty: I m. Polska 5644 pkt. (Rutecki 577, Golański 575, Wąsowicz 571, Ossowski 570, Łaskiewicz 565, Wecki 563, Pitulej 558, Kierzkowski 557, Ruciński 556, Gościewicz 552); II m. Czechosłowacja 5393 pkt. Indywidualnie: 1. Rutecki 592; 2. Wąsowicz 586; 3. Golański 580; 4. Wecki 579; 5. Łaskiewicz 576; 6. Ossowski 571; 7. Gościewicz 568; 8. Kierzkowski 566; 9. Vrabik (Czechosłowak) 559; 10. Pechaczek (Czech.) 555 oraz Pitulej 555 ; 11. Jeleń (Czech.) 554; 12. Malek (Czech.) 542; 13. Blich (Czech.)

Krótkie informacje o niektórych bohaterach zdjęć zamieszczonych w „Odkrytych kartach”. Przywołani działacze to wybitne postacie wczesnej ery sportu strzeleckiego:

Anatol Minkowski, płk WP związany z III Wydziałem MSWojsk. (przysposobienie wojsk.); Sekretarz Generalny oraz Wiceprezes ZS (na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych ub. w.).

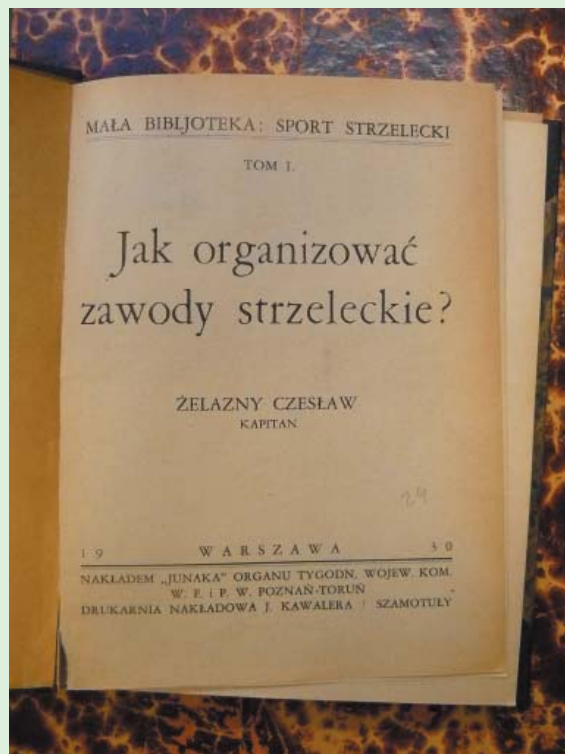
Antoni Anusz (28 V 1884 – 21 XII 1935), wiceprezes U.I.T. Poseł na sejm oraz wojewoda warszawski, autor cennych prac z zakresu propagowania myśli Marszałka i Jego idei. Grób A. Anusza znajduje się na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Andre Parmentier, sekretarz generalny UIT (w tym samym okresie drugim sekretarzem UIT był ppłk dr Tadeusz Felsztyn)

Franciszek (Francoise) Monod, wiceprezes związku w Lyonie, jeden z ojców nowożytnego strzelectwa we Francji (i jego organizator na arenie międzynarodowej).

Daniel Merilion (prawnik), długoletni Prezes UIT oraz Przewodniczący Związku Francuskich Towarzystw Strzeleckich; po jego śmierci w 1925 roku, podczas NZS w Toruniu (jedno ze strzelań nazwano strzelaniem o nagrodę śp. Daniela Meriliona. Działał najpierw w Lyonie (pod koniec XIX w.), a następnie był w Komitecie Organizacyjnym Igrzysk Olimpijskich zorganizowanych w 1900 r. w Paryżu (jest autorem oficjalnego sprawozdania). Był również bardzo aktywnym organizatorem I.O. 1924 r. (zorganizowanych ponownie w Paryżu). Nieoceniona postać światowego i francuskiego strzelectwa. Wybitny działacz ruchu olimpijskiego. Współpracował z twórcą nowożytnego ruchu olimpijskiego baronem Pierre de Coubertinem. Następcą Meriliona był Jean Carnot.

Henrik Sillem (12 VIII 1866 – 13 VII 1907), twórca (inicjator I Międzynarodowego Konkursu Strzeleckiego) w Lyonie. Zawody odbyły się 27 maja 1897 r., dzięki poparciu Franciszka Monoda oraz działań dwojga przyjaciół: Szwajcara z Genewy – Franka Julliena (który został zwycięzcą pierwszej rywalizacji) oraz Holendra Silema Solko (Solke?) Johannaesa van den Bergha (4 VI 1854 – 25 XII 1916). Zawody (o charakterze międzynarodowym) miały uczcić 25-lecie powstania (w 1872 r.) bractwa strzeleckiego w Lyonie. Konkuren-



*Książka Czesława Żelaznego.*

cja: broń dowolna, bez szkieł optycznych, odległość 300 m, średnica tarczy 1 metr (podzielona na 5 pierścieni – 3 wewnętrzne w kolorze czarnym). Państwo wystawiało zespół 5 strzelców; każdy z nich oddawał po 40 strzałów z trzech pozycji. Wygrali je Szwajcarzy zespołowo i indywidualnie, a także w dwóch postawach – poza postawą stojącą, w której wygrał Norweg. Dzięki porozumieniu związków strzeleckich Francji, Szwajcarii, Belgii, Włoch, Danii i Anglii – uchwalono zwołać I Kongres międzynarodowy w Bernie. Tam właśnie 17 lipca 1897r. omówiono regulamin (przyszłych) zawodów międzynarodowych (Turyn 1898). M. in. tarcze 5–pierścieniowe zostały zmienione na 10–pierścieniowe.

Długo karmieni byliśmy i często jesteśmy nadal mitami o latach 1918 –1939: „straszne” rządy pułkowników, „obrzydlawa” sanacja – z jednej strony lub niemal eden – z drugiej. Oba obrazy są uproszczone. Co do „rządów pułkowników”, weźmiemy pod uwagę prosty wątek biograficzny: młodzi ludzie walczyli w I wojnie światowej, awansowali w wojsku (w różnych wojskach), z czasem zostawali pułkownikami (później najczęściej przechodzili do rezerwy). No to pytam: z ja-



*Pułkownik dr Tadeusz Felsztyn (z pracy „Atom w służbie nauki” © Veritas London).*

kich ludzi mieliśmy „brać” do rządu i na urzędników? Z tych którzy nie kończyli szkół, nie walczyli o Polskę na wojnie?!... Zresztą nasi bohaterowie bronią się sami nie tylko osiągnięciami na polu chwały, organizacyjnymi w strzelectwie, ale też sukcesami w pracy zawodowej. Oficjalna historiografia została wypaczona najpierw przez zwolenników Sikorskiego. Po wojnie, w PRL Związek Strzelecki przedstawiano jako organizację bojówek sanacyjnych, prawie SA w III Rzeszy. Niektórzy niezbyt zaznajomionym z ówczesną rzeczywistością historycy wysnuli tezę, że wojsko chciało zawłaszczyć ZS. Jest to absurd! To tak jakby powiedzieć, że matka chciała dodatkowo adoptować własne dzieci?!!!

To przekłamanie jest związane z zaost- rzającą się walką polityczną w kraju, co niestety ZS odczuwał boleśnie od jesieni 1920 aż do 1926 r.; w 1920 roku wszyscy członkowie ZS poszli na wojnę (związek praktycznie przestał działać), po zakończeniu działań w listopadzie organizacji obcięto dotacje. Potem (kilkakrotnie) „rozbrajano” odmawiając wypożyczenia broni i strzelnic. Posuwano się nawet do oskarżania organizacji o komunizm (sic!), zabraniano wstępu do

kościół ze sztandarem, pełnienia wart honorowych przy grobach. W 1923 w Krakowie oskarżono ZS o zbrojny udział w demonstracjach i dobijanie ułanów (sic!). Ba, sam widziałem materiały policyjne i zdjęcia z zamachu bombowego na siedzibę ZS (już w latach trzydziestych ub. w.) w Krakowie (tzw. „machina piekielna”). Lata 50. to w ogóle osobny temat. Ponadto myśl Marszałka wypaczano na wszelkie możliwe sposoby, etc., etc., etc. Zerwano więzi z pokoleniem emigracyjnym. Nie mamy integracji środowiska i naturalnego przekazywania historii w formie stałych ekspozycji muzealnych pielęgnujących i eksponujących pamiętki. Naszych wielkich mordowano nie tylko moralnie ale i fizycz-

nie: Władysław Karaś, Kazimierz Kierzkowski, Witold Rosołowski, Mikołaj Pańków – zamordowani przez Niemców; Józef Peczka, Władysław Bursa, Franciszek Brożek, Henryk Marian Muszkiet–Królikowski, Mieczysław Fularski, Aleksander Stawarz, Stanisław Stawarz, Franciszek Orawiec – przez Rosjan. Wrzosek, Frydrych i inni – polegli we wrześniu. Jeszcze inni, zostali na emigracji (Tadeusz Felsztyn, Ludwik Naimski, Władysław Rusin, Marian Jurek). Niektórzy (szczególnie Ci z oflagów) wrócili do kraju, by doczekać się szykan i poniżenia. Groby zmarłych podczas okupacji rozrzucone są po całym świecie m.in.: Mieczysław Maciejowski w Rumuni, a Janusz Podoski w Portugalii. O powojennych losach wielu wmiemy mało lub zgoła nic. Tymczasem powielane są bzdury (w otoczcze poważnych i potrzebnych badań historycznych) czyniące np. z Mariana Frydycha – „intryganta”. Z biografii Adama Koca (autorstwa doskonałego skądinąd historyka p. Adama Mierzwy) widać wyraźnie, że autor upraszcza ocenę działalności Międzynarodowej Unii Strzeleckiej... A my sami (społeczność strzelecka w PRL) co pisaliśmy: w 1970 roku – powstanie PZSS w 1921; w 1978 r.

– powstanie PZSS w 1925 r. w 1983 r. – powstanie PZSS w 1933 r.?!

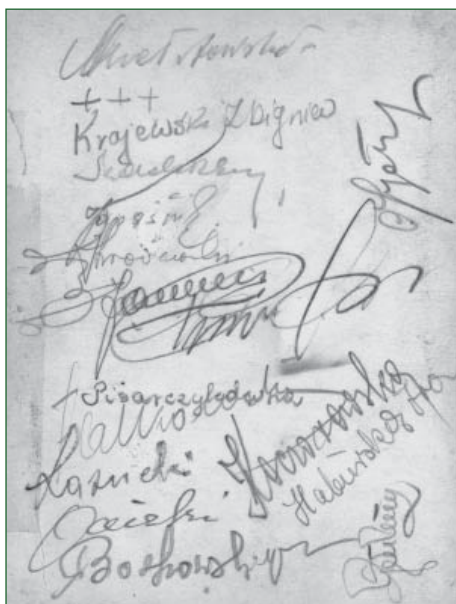
W swej kwerendzie śladami twórców naszej dyscypliny sportowej ciągle napoty- kam na przypadki skazywania ich na śmierć cywilną, przez zapomnienie, zafałszowanie biografii, marginalizowanie lub nadawanie nieuprawnionych intencji ich czynom! Staram się więc protestować przeciwko zawłaszczaniu i wykoślawianiu prawdy, fałszowaniu historii, przemilczaniu zbrodni oraz nadawaniu faktom nieracjonalnych interpretacji. Ja nie walczę z mordercami ludzi i pamięci o nich (nawet jeżeli jeszcze żyją). Apeluję raczej do sumień czytelników. Chodzi o zerwanie kurtyny milczenia, obojętności lub wręcz irracjonalnej wrogości. Pragnąłbym, żeby historia nas łączyła, nie pozostawiała obojętnymi lub niepotrzebnie zaciętrzewionymi. Bez dotarcia do prawdy, nie można w pełni odtworzyć pięknych i heroicznych dziejów. Staram się przytaczać teksty źródłowe, aby czytelnik sam mógł wyciągać wnioski. Czytelnik ma jeszcze ten luksus, że nie jest związany z tekstem emocjonalnie jak autor... Nie da się jednym tekstem (choćby nie wiem jak obszernym i pełnym) nadrobić zaległości powstałych przez pokolenia. To już wymaga działań wielu samodzielnych badaczy i to na wielu polach... Zachęcam do poszukiwań! Ważne aby przywrócić pamięć i dobre imię ludziom i epoce

Autor dziękuje Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Krakowie, Bibliotece Narodowej w Warszawie za udostępnienie materiałów i ilustracji wykorzystanych w tekstach zamieszczonych w tym numerze Strzelectwa Sportowego. Olimpijczykowi, dr Kazimierzowi Kurzawskiemu z Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu serdecznie dziękuję za udostępnienie „Programu Narodowych Zawodów Strzeleckich w Krakowie (1925)”.

Szanownej Pani Krystynie Kieresińskiej z Krakowa, za udostępnione materiały oraz wsparcie moralne przy pisaniu tej pracy z serca gorąco dziękuję.

© Marian Ożóg – Małopolska Rada Olimpijska PKOL

# KADRA STRZELECKA 1955



O ile dobrze pamiętam, zdjęcia dostałem email. Razem z kataklizmem dotyczącym okresowo intensywnie eksploatowane komputery, zniknęło archiwum poczty, z nim – adres i nazwisko nadawcy, nie mogę więc imiennie podziękować za przesyłkę. Dziękuję więc jak mogę: Dziękuję! Na szczęście zdjęcia wyładowały wcześniej w archiwum. Zapraszam do oglądania i rozszyfrowania uczestników obozu w ?... I do nadsyłania innych ciekawych pamiątek.

(red)

## CHCIAŁEM COŚ OSIĄGNĄĆ

Zygmunt zaczął organizować moje przenosiny, pomogło mi, że w wojsku był obowiązkiem wystawiania drużyn., chociaż nasz kierownik Jurek Nowicki z Zawiszy się nie godził na zmianę. Postawił warunek: jak wygram z nim leżącą, to mnie puści. Był dobry, wysoko na IO w Rzymie i Tokio. Wiedziałem, że raczej nie wygram, na szczęście odpuścił. W 1974 zdecydowałem się ostatecznie – zostałem dzikarem.

Z. Bogdziewicz był prekursorem dzika w Polsce. Z konieczności, żeby w 1972 r. pojechać na igrzyska z puli wojskowej, przekwalifikował się na ruchomą tarczę – władze dały prikaz, że na IO jeden sportowiec ma być z klubu gwardyjskiego, drugi z wojskowego i nie było zmiłuj. Zygmunt był naprawdę dobry w karabinku, zaważyła jednak decyzja administracyjna, przeczucili go do dzika. „Gwardię” (Opole) reprezentował Romek Kuzior. Po igrzyskach Zygmunt rozwinął ruchomą tarczę na Wybrzeżu. Romek – w Opolu.

Rozpoczęła się rywalizacja między ośrodkami. „Śląsk” też w tym uczestniczył. Podczas mistrzostw Polski we Wrocławiu stoczyłem baraż o brąz z zawodnikiem Śląska – udany. Od tego momentu kariera nabrała tempa, gdziekolwiek nie pojechałem, zdobywałem medale. Bywało, że na jednych zawodach zdobywało się 3 tytuły MP. W sumie ok. 20.

Startowałem do 1997 r. Gdy weszła w życie ustawa o emeryturach olimpijskich, zakończyłem karierę. Przez pewien czas szkoliłem we „Flocie”. Dorabiałem w ochronie banku. Społecznie działałem w LOK (Kółko Żołnierzy (dawniej Oficerów) Rezerwy). Wyjeżdżam z dziećmi na zawody w trójboju ogniowym. Nadal udzielam się w Szkolnej Lidze Strzeleckiej, trzeci rok trenuję młodzież w „Grocie” Puck.

Licyłem, że Łukasz Czapała będzie następnym medalistą olimpijskim w ruchomej tarczy, miał papiery, niestety konkurencja wypadła z igrzysk. W Starachowicach stoczyłem z nim (juniozem) pojedynek o mistrzostwo Polski. Wygrałem w barażu, ale



było widać, że rośnie mistrz. Nastąpiło coś w rodzaju symbolicznego przekazania pałeczki. Wyznam, że całe środowisko dzikarzy nie kryje rozżalenia decyzją wyrzucenia rzt z igrzysk i jej następstwami.

Fot.: zbiory Jerzego Greszkiewicza;  
Włodzimierz G. Gałęcki

# CHCIAŁEM COŚ OSIĄGNAĆ

– Widzicie, to jest przyszły mistrz, on coś osiągnie, biecicie z niego przykład! – trener któregoś z ekip wojewódzkich wskazał swoim podopiecznym drobnego chłopaka przebranego w skórę i spodnie, który z zapalem ćwiczył w hotelowym pokoju.

Zdarzenie miało miejsce podczas FOOM w połowie lat 60., a owym zaangażowanym młodzieńcem, „przyłapanym” za przypadkowo otwartymi drzwiami, był gdańszczanin Jerzy Greszkiewicz. – Trener miał rację, chciałem coś osiągnąć w sporcie – mówi dzisiaj późniejszy wielokrotny mistrz i medalista największych imprez międzynarodowych, i krajowych. – Na imprezach, już jako młody zawodnik, zawsze dużo trenowałem na sucho między startami. Nie inaczej było w Montrealu w 1976 r. Na igrzyskach olimpijskich trzeba mieć dużo szczęścia! Konkurencja była rozbita na 4 strzelania, 3 dni startów. Strzelaliśmy na otwartym obiekcie. Uzyskałem taki sam rezultat jak Niemiec Thomas Pfeffer, nie wiedziałem, który z nas zdobył brąz. Okazało się, że miałem więcej dziesiątek... Czy miałem niedosyt? Nie, nie miałem, Rosjanie (zdobyli złoto i srebro) strzelali wyżej ode mnie. Cieszyłem się autentycznie! Zwłaszcza, że IO w Montrealu zakończyły się wielkim sukcesem polskiej reprezentacji; pamiętny bój siatkarzy o złoto... Już sam wyłot za ocean był wielkim przeżyciem. Na miejscu panowała świetna atmosfera, obiekty były dostępne całą dobę, chciało się mi jeść w nocy, szedłem na stolówkę. Otwartych było kilka sal telewizyjnych. Teraz może się to wydawać mało ważne, ale trzeba pamiętać skąd wówczas przylecieliśmy... Montreal zafascynował mnie jako miasto zbudowane na dwóch poziomach, praktycznie zdublowane w podziemiach. Po-

Jerzy Józef Greszkiewicz, syn Józefa i Ludwiki z d. Chmara, ur. w Gdańsku 16.01.1950 r. Brązowy medalista igrzysk olimpijskich w Montrealu. Zdobywca 12 medali mistrzostw świata i Europy. Rekordzista świata i Polski. Członek komisji rewizyjnej PZSS. Honorowy członek WKS „Flota” Gdynia. Emerytowany żołnierz zawodowy. Żona – Grażyna. Córki: Joanna (z pierwszego małżeństwa), Justyna i Martyna (strzelały z pistoletów). Mieszka w Gdyni.

za strzelnicą byłem zapałym turystą, który starał się zobaczyć jak najwięcej, na strzelnicy rzetelnie wypełniałem swoje obowiązki. Przyznam, że w zawodach liczyłem bardziej na Zygmunta Bogdziewicza, niż na siebie, strzeliłem 571 i stanąłem na podium IO.

– Przed Montrealem zdobyliśmy po tytule mistrza Polski, ustanowiłem rekord kraju (574), to sprawiło, że zaczęto mnie brać pod uwagę. Ważną rolę odegrał śp. plk Stanisław Frydrych, co prawda zajmował się rzutkami, ale interesował się ruchomą tarczą. Był bardzo skrupulatny, prowadził statystyki, z analiz wynikało, że Greszkiewicz ma szansę na igrzyskach. Autorytet pana Stanisława zaważył, zostałem zakwalifikowany, chociaż pierwotnie typowani byli: Z. Bogdziewicz, Roman Kuzior i Jerzy Miodek..

Po igrzyskach z każdych zawodów międzynarodowych i polskich przywoziliśmy medale, jak nie indywidualnie, to w drużynie, chociaż niekiedy startowaliśmy w ekstremalnych warunkach; w Edmonton (MŚ 1983 r.) było tak zimno że założyłem na siebie wszystko co miałem. Dosłownie, koszule, swetry, podkoszulki... Rosjanie wynajęli specjalny samochód. Mimo aury zdobyliśmy drużynowo (Bogdziewicz, Eugeniusz Janczak i ja) medal brązowy, a ja indywidualnie – srebrny. W 1982 r. pojechaliśmy do Caracas (z Krzyskiem Stefaniakiem). Startowałem w 3 konkurencjach. Ustanowiłem rekord świata (miks na 50 m – 391 p.) wespół z 3 innymi zawodnikami. Czterej sportowcy ustanawiają rekord świata identycznym rezultatem?! Nie słyszałem o takim drugim przypadku? O miejscach zdecydowały dziesiątki. Rosjanie mieli więcej, Węgier – mniej; zdobyłem brąz.. A w konkurencji olimpijskiej zdobyłem wicemistrzostwo świata.



Podczas 10. Pikniku Olimpijskiego.



Na podium w Montrealu.



Strzelectwem zająłem się 1964 r. próbowałem pistoletu, ale mi nie pasował, mając 14 lat zacząłem trenować karabinek. W 1969 r., jako jeszcze junior, zdobyłem pierwszy tytuł mistrza Polski (w Przemysłu). We „Flocie” nie mieliśmy wiatrówek. Bogdziewicz miał kadrowego anszutza, pożyczył mi. Dobrego śrutu też nie mieliśmy, używaliśmy diabolo i stary, szerniały RWS. Z pożyczonej wiatrówki i śrutu zdobyłem tytuł MP. Dostałem się do kadry narodowej.

MP po IO w Monachium w 1972 r. odbywały się we Wrocławiu, na stadionie. Ruchomą tarczą rozgrywano w obecnej strzelnicy Śląska. Startował Z. Bogdziewicz, przyjechaliśmy pooglądać zespołem „Floty”. Zobaczyłem miły obrazek: opalających się zawodników, bez tej zbroi karabinowej, większy luz, świeże powietrze... Spodobało się mi.